

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Niepewna przyszłość składowiska



fot. Ewa Pawlusiak

Władze gminy chcą unowocześnić składowisko odpadów. Inne plany mają władze województwa małopolskiego.

W Małopolsce ma powstać sieć dziewięciu dużych i nowoczesnych składowisk odpadów komunalnych. Tak zakłada przyjęty przez zarząd województwa małopolskiego projekt Planu Gospodarki Odpadami Województwa Małopolskiego 2010. Według tych założeń składowisko w Brzeszczach ma działać do zapelnienia, a później ulec wygaszeniu.

Wygaszeniu miałyby ulec wszystkie składowiska spoza „listy dziewięciu”: niespełniające wymogów prawa - już do roku 2009, reszta - po zapelnieniu, poprzez uniemożliwienie rozbudowy. Składowisko odpadów komunalnych w Brzeszczach przydzielono do tej drugiej grupy - powinno więc funkcjonować tylko do czasu zapelnienia, bez możliwości uzyskania funduszy zewnętrznych na rozbudowę i modernizację. Według założeń, gminę Brzeszcze w przyszłości obsługiwać będzie składowisko odpadów w Oświęcimiu.

Taki scenariusz nie podoba się władzom gminy Brzeszcze. Powiaty i gminy z obszaru województwa małopolskiego do końca lipca mogły zgłaszać swoje uwagi do planu.

- Według badań ekspertów składowisko w Brzeszczach, zakładając odpowiednie inwestycje, mogłoby służyć jeszcze przez wiele lat - mówi burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska. - Będziemy zatem protestować przeciwko planom szyb-

szego wygaszenia. Mamy mocne argumenty. Nasze składowisko obsługuje nie tylko naszą gminę, ale również kilka gmin ze Śląska: Pszczynę, Bestwinę, Wilamowice, Goczałkowice, Czechowice-Dziedzice oraz Miedźną. Myślę, że obecna decyzja o wygaszeniu składowiska nie uwzględnia faktu, iż obsługujemy tereny spoza województwa. Od burmistrzów i wójtów tych gmin otrzymaliśmy listy intencyjne, w których potwierdzają, że chcą składować odpady na naszym składowisku. Listy przesłaliśmy do Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie.

Koncepcje rozbudowy brzeszczańskiego składowiska zakładają podwyższenie niecki, co jest dużo tańsze niż rozbudowa poprzez poszerzenie terenu zwałowiska i przygotowanie nowego podłoża. Od czerwca 2006 r. składowisko wyposażone jest w kompostownię i linię segregacyjną. Wymagają one jednak unowocześnienia i rozbudowy.

- Samej gminy nie stać na sfinansowanie budowy kolejnych linii sortowniczych czy kompostowni. To są inwestycje wartości kilkunastu, kilkudziesięciu milionów złotych. Uniemożliwienie nam pozyskiwania środków zewnętrznych będzie oznaczało powolną „śmierć” składowiska - mówi Mirosław Gibas, prezes administrującej składowiskiem Agencji Komunalnej.

(ciąg dalszy na str. 7)

Nasza gmina w Internecie

Pomimo że Internet kilka lat temu na dobre zagościł w naszym życiu, na dźwięk słowa e-administracja urzędnicy wciąż robią wielkie oczy. Czy w najbliższym czasie istnieje szansa na zmianę tego stanu rzeczy? Str. 5.

Klient wybiera sam

Od 11 czerwca przybył w Brzeszczach jeden, ale za to największy sklep w branży ogólnospożywczej Lidl. Niektórzy mieszkańcy odwiedzają go niemal codziennie, robiąc podstawowe zakupy, inni zaś korzystają tylko z promocyjnych ofert. Str. 9.

Bloki zburzyć, ziemię zaorać

W tym roku minęła 60. rocznica utworzenia Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. O emocjach towarzyszących otwarciu tej instytucji i jej późniejszej działalności rozmawiamy z brzeszczańskim historykiem dr Jackiem Lachendro. Str. 10-11.

Rock Reggae Festival

Kiedy dwa lata temu po raz pierwszy odbył się Rock Reggae Festival jego pomysłodawcy nie przypuszczali, że impreza rozrośnie się do takich rozmiarów. Dziś, o trzeciej edycji festiwalu piszą największe portale internetowe związane z kulturą niezależną. Brzeszczański festiwal nie uszedł też uwadze redaktorom Gazety Wyborczej. Str. 15.

Duża rzecz

Wakacje obfitowały w mnóstwo wydarzeń jakże poważnych i istotnych dla naszego kraju. Z tygodnia na tydzień dowiadaliśmy się coraz to nowych rzeczy o koalicji, opozycji, o Ojcu Tadeuszu. Tak bardzo nie lubiany przez część młodzieży minister Giertych już nim nie jest, a zastąpił go - w moim mniemaniu - ktoś bardziej kompetentny i mniej kontrowersyjny. Podejrzany moralnie minister Lempert przestał piastować tę funkcję. Koalicja rozsypała się, mamy rząd mniejszościowy, prawdopodobnie wkrótce wybory, do których już teraz widać przygotowania. Dodajmy do tego strajki w służbie zdrowia, podejrzenia o podstuchiwanie członków rządu i kilka innych rzeczy, a zwykły sezon ogórkowy zmienia się w tygodnie pełne różnych niepokojących wydarzeń. Jak widać jest ruch - nie ma zastojów. Ruch, który może w końcu wywoła pozytywne zmiany.

Jednak nie o tym chcę pisać. Dziś o sprawie dużo mniej doniosłej dla kraju, w zasadzie nieważnej, ale dużej dla naszej małej gminnej ojczyzny. Mam na myśli wydarzenie, które ze spontanicznie zorganizowanej dwa lata temu imprezy, ewoluowało do cyklicznego muzycznego festiwalu. Co więcej festiwal ten, a mowa tu o Rock Reggae Festivalu, jest coraz bardziej znany w całej Polsce. Oczywiście w kręgach związanych z muzyką reggaeową czy też alternatywną. Niemniej jest to już duża rzecz.

Rock Reggae Festival to między innymi świetna promocja miasta. Przez jeden dzień (w tym roku

być może i dwa dni) Brzeszcze stają się bardzo atrakcyjną miejscowością dla wielu młodych ludzi z całej Polski. Jakiś czas temu w ogólnopolskim wydaniu Gazety Wyborczej nasze miasteczko zostało wymienione jako jedno z pięciu miast w Polsce organizujących reaggeowy festiwal. Na każdym portalu internetowym związanym z promocją kultury alternatywnej znajdują się informacje na temat tegorocznej edycji. Żeby nie być gołosłownym wymienię te najważniejsze, takie jak: independent.pl, który objął patronat nad imprezą, band.pl - również patron festiwalu, rockmetal.pl, koncerty.net. Na falach radia Bis można było usłyszeć informację o tym przedsięwzięciu. Obsada tegorocznego wrześniowego festiwalu to aktualna czołówka polskiej sceny reggaeowej, nie wspominając już o żywej legendzie rocka, jaką jest Brygada Kryzys. Do organizatorów zgłaszają się różne zespoły chcące zagrać na dużej scenie. Czasami zbyt późno, a szkoda, gdyż mogłyby być ciekawostką, jak np. zespół Impacto grający ragga prosto z Kuby lub ukraiński zespół Drymba-Da-Dzyga proponujący muzykę folkrockową. W tym roku impreza poprzedzona jest przeglądem młodzieżowych kapel, na którą zgłaszały się zespoły z całej Polski. To oznaka coraz większej popularności, gdyż jedną z nagród jest występ na dużej scenie.

Rock Reggae Festival to nie sama radość. To również problemy organizacyjne. Jedną z bolączek jest brak pola namiotowego. Organizatorzy dostają mnóstwo

(Nie) Jedyny sensowny ogląd



maili, w których pojawia się pytanie o możliwość rozbicia namiotu. Problem ten jest do rozwiązania wraz z przyszłą edycją. W tym roku będą kursowały autobusy - zaraz po ostatnim występie - w kierunku Oświęcimia i Pszczyny. Zawsze to „coś”.

Dlaczego piszę o festiwalu? Dlaczego wystawiam mu laurkę? Jest kilka powodów. Po pierwsze - jest początek września i właśnie jest jego czas. Po drugie - idea organizowania takich imprez jest mi bliska i cieszę się, że w naszym mieście odbędzie się coś takiego. Po trzecie - chcę, być może nieudolnie, pokazać fakt, że kultura alternatywna może być świetnym instrumentem do promocji gminy, a pewnie nie wszyscy to zauważają. Po czwarte - Rock Reggae Festival to wynik realizacji

marzeń. Marzeń dwóch młodych ludzi. Marzenia się spełniają.

Warto też dodać, że tegoroczna edycja została dofinansowana przez Wspólnotę Europejską w ramach programu „Młodzież w Działaniu” i jest częścią projektu „TAM samo, ale nie TO samo.”

Na sam koniec nie wypada mi już nic innego, jak tylko zaprosić wszystkich Państwa i tych młodszych, i tych starszych na Stadion KS Górnik Brzeszcze.

Do zobaczenia 8 września!

Piotr Kruszyński

*Autor jest prezesem Towarzystwa Kultury Alternatywnej i Wspierania Inicjatyw Społecznych „Kurnik”, muzykiem zespołu Jedyny Sensowny Wybór, opiekunem świetlicy młodzieżowej Ośrodka Kultury Piwnica Free Culture.

ORGANIZATOR: OŚRODEK KULTURY BRZESZCZE
SPONSOR GŁÓWNY: SYLWANA & SYLWANA PLUS
 ANEŁA PIOTR ZAŁOŻCOWIE
 ORGANIZACJA IMPREZ OKOLICZNOŚCIOWYCH

ROCK REGGAE FESTIVAL BRZESZCZE

07-08. 09. 2007
 07 WRZEŚNIA 2007 (PIĄTEK)
 PRZEGLĄD ZESPOWÓW MUZYCZNYCH RRF SUPPORT
 + GWIAZDY WIECZORU :
JEDYNY SENSOWNY WYBÓR
ORANGE THE JUICE
 KLUB MUZYCZNY BABEL GODZ. 17.00 WSTĘP WOLNY
 08 WRZEŚNIA 2007 (SOBOTA)
 STADION KS "GÓRNIK" BRZESZCZE
 START GODZ. 15.00 CENA BILETU 10 zł
 ZAGRAJĄ :

ZWYCIEZCA PRZEGLĄDU
EAST WEST ROCKERS
KONOPIANS
AKURAT
BRYGADA KRZYYS
VAVAMUFFIN
FARBEN LEHRE

PONADTO W PROGRAMIE PREZENTACJA TEATRU OGNI HOGUERA ,
 SCENA SOUND SYSTEMOWA - A NA NIEJ MIĘDZY INNYMI :
SIZA - Z - POKOJU VERSION RECORDS PREZENTUJE :
RAGGA HIPHOP LIVEACT DJ FEEL-X & BAS TAJPAN
 (120 MIN HIPHOP RAGGA REGGAE DANCEHALL SCRATCH MUFFIN)

PARTNERZY: **PATRONI MEDIALNI:**

GAZETA Krakowska EXPRESS BAND.pl
 FREE CULTURE INDEPENDENT
 RRF WWW.ANTYPORTEL.NET MAGAZYN WUNDERGROUND

WWW.ROCKREGGAE.PR.V.PL

odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze, tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25, e-mail: odglosy.brzeszcz@wp.pl

Redaguje zespół w składzie:

JACEK BIELENIN - redaktor naczelny
 EWA PAWLUSIAK - redaktor, sekretarz

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spyrzy, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.

Honorowy tytuł dla profesora

Rada Miejska ustanowiła tytuł „Honorowy Obywatel Gminy Brzeszcze”. Pierwszą osobą, która otrzymała tytuł honorowego brzeszczanina będzie prof. Kazimierz Bielenin.

Pomysł przyznawania honorowego obywatelstwa gminy Brzeszcze zrodził się kilka lat temu wśród członków Stowarzyszenia na rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost”. W tym roku do burmistrza wpłynęło pismo o nadanie takiego tytułu prof. Bieleninowi. Uroczysta sesja Rady Miejskiej odbędzie się w okolicach 11 listopada.

- Współpracę z profesorem rozpoczęliśmy kilka lat temu. Od tego momentu stał się dla nas wielkim autorytetem - mówi burmistrz Teresa Jankowska. - Jest bardzo ciepło oceniany i szanowany zarówno przez dorosłych, jak i młodzież. Poprzez nadanie honorowego obywatelstwa gminy chcemy szczególnie podkreślić jego zasługi w odnalezieniu dzwonu pochodzącego z legendarnego brzeszczańskiego kościółka św. Otylii.

Wnioski o nadanie przez Radę Miejską tytułu honorowego obywatela gminy Brzeszcze będą mogły składać kluby radnych, burmistrz, organizacje pozarządowe oraz grupa co najmniej 100 mieszkańców. Wnioski



Prof. Kazimierz Bielenin

będzie rozpatrywała kapituła w skład, której wejdą: burmistrz Brzeszcz, przewodniczący Rady Miejskiej oraz przewodniczący komisji stałych Rady Miejskiej. jack

Komunikat

Dnia 09.09.2007r. w niedzielę, w godz. 8.00-16.00 w Urzędzie Gminy Brzeszcze, mieszkańcy gminy będą mogli złożyć wniosek o wymianę dowodu osobistego oraz skorzystać na miejscu z usług fotografa.

Ogłoszenia drobne

- SPRZEDAM PUSTAKI żuźlowe - 700 szt. o wym. 49 x 22 x 24 cm oraz 700 szt. o wym. 49 x 22 x 12 cm. Kontakt: 506 807 556.
- Historia, WOS - korepetycje, przygotowanie do matur; tel. 600 27 03 67.
- Język niemiecki - korepetycje, przygotowanie do matury, przygotowanie do egzaminów ZD i ZMP (certyfikaty); tel. 0513 161 756.
- Kobieta szuka pracy jako kierowca kat. B,C; tel. 661 300 503.
- NAGROBKI - tanio, solidnie - długoletnia gwarancja. Raty nieoprocentowane; Zbigniew Kasperczyk, Polanka Wielka ul. Południowa 132; tel. 033 845-80-14, 509 327 258.
- Krzyżowa k. Korbielowa - kwatery prywatne, obiady domowe - TANIO; tel. 033 860 08 39, 601 300 753.
- Język niemiecki - korepetycje w domu ucznia; tel. 606 821 266.
- Oddam w najem M-4 na okres od września 2007 r. do marca 2008 r.; tel. 506 989 625.
- Szukam 2- lub 3-pokojowego mieszkania do wynajęcia na terenie Brzeszcz, Oświęcimia; tel. 509 274 098.
- Zatrudnię mężczyznę; dzwonić w godz. 9.00-17.00; tel. 507 044 235.
- Euroterm Sp. z o.o. Zakład Produkcyjny w Brzeszczach, ul. Ofiar Oświęcimia 49A, zatrudni operatorów maszyn; tel. 032 212 11 76.
- Sprzedam działki budowlane, Jawiszowice, ul. Poczтова; tel. 602 77 13 79
- Zespół muzyczny - Bolzano Band. Obsługa muzyczna wesel, festynów, zabaw tanecznych; tel. 604 065 213, 604 795 307.
- Do wynajęcia pawilon handlowo-usługowy nr 8 przy ul. Słowackiego o pow. 45 m²; tel. 032 21 11 085, 609 029 629.
- Udzielę korepetycji z języka angielskiego; tel. 032 21 11 818, 661 938 746.

Poobozowa łaźnia czeka na remont

Gmina Brzeszcze może otrzymać dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na prace konserwatorskie i restauratorskie obiektu łaźni i lampy obozowej w parku miejskim.

Wniosek skierowany do programu operacyjnego „Dziedzictwo Kulturowe” w ramach priorytetu „Rewaloryzacja zabytków nieruchomych i ruchomych” został pozytywnie rozpatrzony. Jednak to czy gmina otrzyma dofinansowanie zależy od tego, czy zdąży na czas wyłonić wykonawcę inwestycji.

- Do 10 września musimy wyłonić firmę, która uzyska akceptację Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków - mówi burmistrz Teresa Jankowska. - Z kolei samo zadanie wykonawca musi zakończyć do 15 listopada. Sądzę, że nam się to uda.

Maksymalna kwota dofinansowania z MKiDN może wynieść 60 tys. zł. Ale jej ostateczna wysokość będzie zależała od wyceny całości zadania zaproponowanej przez zwycięzcę procedury przetargowej. Kosztorys zadania, przygotowany dwa lata temu, wynosi 90 tys. zł. jack



Kamera w Kółku

Jawiszowickie Kółko być może już od września będzie znowu monitorowane. Rada Miejska zdecydowała, że inwestycja ta zostanie sfinansowana z wolnych środków pozostających w budżecie.

Pierwotnie w budżecie gminy na monitoring przeznaczono 20 tys. zł. Radni uznali, że kamera będzie potrzebna przy Szkole Podstawowej nr 2.

Problemy z zapewnieniem porządku i tadu publicznego w jawiszowickim Kółku spowodowały, że konieczne stało się ponowne zain-

stalowanie kamery w tym miejscu. Z poprzedniej zrezygnowano w ubiegłym roku, bo obraz przekazywany do Straży Miejskiej był nieczytelny.

- Technologia kablowa nie zdała egzaminu - mówi Krzysztof Tokarz, komendant Straży Miejskiej. - Nie doszliśmy też do porozumienia z dwoma największymi polskimi firmami telekomunikacyjnymi. Dlatego opracowaliśmy alternatywną koncepcję, która pozwoli na ponowne zainstalowanie kamery obrotowej w Kółku. Sygnał będzie przekazywany za pośrednictwem rozmieszczonych w Kółku trzech nadajników radiowych. Całość inwestycji będzie kosztować 40 tys. zł.

jack

Informacja

Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzeszczach informuje, że w celu zwiększenia skuteczności udzielania pomocy osobom i rodzinom znajdującym się w sytuacji kryzysowej udostępni nr telefonu, pod którym dyżury pełnią pracownicy socjalni Ośrodka Pomocy Społecznej. Telefon czynny jest całą dobę **od piątku do niedzieli, a w dni robocze** od godz. 8.00 do godz. 20.00.

W sytuacji, gdy twoi bliscy czują się zagrożeni, gdy ty potrzebujesz pomocy lub gdy w Twoim domu interweniowała Policja lub Straż Miejska, poproś funkcjonariusza Policji lub Straży Miejskiej o umożliwienie kontaktu telefonicznego z pracownikiem socjalnym.

Ogłoszenie

Burmistrz Brzeszcz ogłasza przetarg ustny nieograniczony na wybór najemcy lokalu mieszkalnego.

Lokal mieszkalny przeznaczony do oddania w najem w drodze przetargu ustnego nieograniczonego znajduje się na pierwszym piętrze budynku wielofunkcyjnego Służby Zdrowia z wydzieloną częścią mieszkalną. Lokal przeznaczony do przetargu znajduje się w budynku położonym w Brzeszczach przy ul. Słowackiego 2 i stanowi własność Gminy Brzeszcze.

1. Opis lokalu mieszkalnego:

a) lokal składa się z następujących pomieszczeń:

- trzech pokoi o powierzchni użytkowej odpowiednio: 15,20 m², 13,30 m², 18,70 m².

- kuchni o powierzchni użytkowej 10,70 m²

- łazienki o powierzchni użytkowej 4,20 m²

- WC o powierzchni użytkowej 1,40 m²

- spiżarni o powierzchni użytkowej 3,30 m²

- spiżarni o powierzchni użytkowej 2 m²

- przedpokoju o powierzchni użytkowej 13,40 m²

Łączna powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego wynosi 82,20 m².

b) lokalowi przyporządkowane jest pomieszczenie przynależne:

- piwnica o pow. 7,50 m²

c) lokal jest wyposażony w następujące instalacje podłączone do sieci miejskiej: centralnego ogrzewania, energii elektrycznej, wodociągową, kanalizacyjną, telekomunikacyjną i gazową.

d) lokal jest wyposażony w stolarkę okiennieo-drzwiową drewnianą, okna zespolone malowane farbą olejną. Podłogi w pomieszczeniach pokojowych z klepki parkietowej, w łazience i wc płytki ceramiczne a w kuchni i spiżarni wykładzina PCV. Ściany działowe lokalu murowane z cegły, tynki wewnętrzne wapienno-cementowe.

2. Lokal przeznaczony jest do oddania w najem na czas nieoznaczony.

3. Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 18 września 2007 r. w Urzędzie Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, pokój 127 o godz. 9⁰⁰.

4. Cena wywoławcza stawki czynszu lokalu wynosi: **4,73 zł za jeden metr kwadratowy powierzchni użytkowej lokalu. Wycytowana kwota będzie stanowiła stawkę czynszu 1m² powierzchni użytkowej lokalu.**

5. Wadium: 500,00 zł.

6. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wpłacenie wadium, przelewem na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach (nr BS Miedźna 0/Brzeszcze 44844610162002007523740005), lub gotówką w kasie Urzędu Gminy w Brzeszczach najpóźniej **do dnia 13 września 2007 r.** W przypadku wpłaty wadium przelewem za wpłatę wadium uważa się wpływ pieniędzy na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach.

- złożenie w sekretariacie Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, **do dnia 13 września 2007 r.** pisemnego oświadczenia, że uczestnik przetargu zapoznał się z projektem umowy najmu lokalu mieszkalnego będącego przedmiotem przetargu i przyjmuje go bez zastrzeżeń.

Wpłacone wadium zostanie zwrócone uczestnikom przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygra, a wpłacone przez niego wadium zostanie zwrócone po podpisaniu umowy najmu na lokal mieszkalny będący przedmiotem przetargu.

Umowa najmu musi zostać podpisana w terminie do 14 dni od dnia zamknięcia przetargu.

Najemca oprócz czynszu będzie ponosił opłaty niezależne od właściciela (media).

Szczegółowych informacji na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego, Urzędzie Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, osobiście w godzinach pracy Urzędu lub telefonicznie 032 77 28 570, 77 28 573. Gmina zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

Informacja

Miejsko-Gminne Polskie Stowarzyszenie Diabetyków w Brzeszczach organizuje spotkania z lekarzem diabetologiem Ryszardem Piekarskim na temat „Jak żyć z cukrzycą”. Spotkania odbędą się 12 września i 26 września o godz. 15.00 w siedzibie stowarzyszenia przy ul. Mickiewicza 6. Zapraszamy osoby zainteresowane, a szczególnie chore na cukrzycę. Prosimy o przygotowanie na karteczkach pytań na nurtujące państwa problemy. Lekarz udzieli na nie odpowiedzi.

Zarząd Stowarzyszenia

Remonty w oświacie

W czasie wakacji, w większości gminnych pałaców oświatowych trwały remonty. We wrześniu uczniowie wrócili już do odnowionych szkół i przedszkoli.

Przeprowadzone remonty miały na celu poprawę bezpieczeństwa, estetyki wizualnej, a także spełnienie wymogów sanitarnych. Koszt remontów we wszystkich placówkach wyniósł 465 500 zł. Najwięcej, bo 230 500 zł pochłonęły naprawy w szkołach podstawowych. W Szkole Podstawowej nr 2 wyremontowano drogę przeciwpożarową, wymieniono okna, dostosowano kuchnię do wymogów Unii Europejskiej i wyremontowano wejście główne. W SP Jawiszowice przeprowadzono remont podłóg w salach lekcyjnych i szatni, przystosowano też kuchnię do wymogów unijnych oraz zamontowano drabinki przeciwśniegowe. W SP Skidziń wymieniono stolarkę okienną. W Przecieszynie zaś przeprowadzono wymia-

nę dachu, a w Zasolu pomalowano sale zajęciowe.

Znaczną kwotę - 77 000 zł - przeznaczono na wymianę okien w Gimnazjum nr 2. Na remonty w przedszkolach wydano 158 000 zł. W Przedszkolu Publicznym nr 4 wymieniono stolarkę okienną, rynny i okucia dachowe, wyremontowano salę oddziału VI. W Przedszkolu nr 5 wyremontowano łazienki i kuchnię, wymieniono wykładzinę w sali zajęć. Również w PP nr 2 przeprowadzono wymianę stolarki okiennej. W Jawiszowicach pomalowano okna i ogrodzenie. W Przedszkolu w Zasolu wymieniono drzwi wejściowe i pomalowano sale zajęciowe.

- Dotychczasowe remonty niestety nie zaspokoją w pełni potrzeb placówek oświatowych. Kolejne będziemy sukcesywnie przeprowadzać w następnych latach - mówi dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji Bożena Sobocińska. - We wrześniu otrzymamy fundusze na usuwanie szkód górniczych w SP Skidziń oraz Gimnazjum nr 2. Będzie to około 150 tys. zł. Usuwanie szkód potrwa do końca września.

Olga Cienkosz

Z powołania, nie z konkursu

Nowo utworzony Wydział Promocji i Rozwoju w Urzędzie Gminy ma swojego szefa. Prace wydziału będzie koordynował 30-letni Łukasz Jończy.

Łukasz Jończy jest mieszkańcem Andrychowa. Przez ostatnie półtora roku pracował w Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego na stanowisku specjalisty w Departamencie Programów dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Wcześniej był referentem w Departamencie Gospodarki i Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie.

Wydział Promocji i Rozwoju pracuje już od 16 kwietnia. Do tej pory pozostawał bez naczelnika, bo zwyczajem przeprowadzonego w kwietniu postępowania konkursowego zrezygnował z objęcia tej posady. Burmistrz Teresa Jankowska nie ogłosiła jednak drugiego konkursu, zatrudniając Łukasza Jończyego na zasadzie powołania.

- Na rynku pracy coraz trudniej znaleźć specjalistów od pozyskiwania środków zewnętrznych - mówi sekretarz Urzędu Gminy Tomasz Łukowicz. - Ponowne rozpisywanie konkursu to dodatkowe formalności, a



Łukasz Jończy

upływający czas działał na naszą niekorzyść. Oczywiście przed zatrudnieniem pan Łukasz przeszedł szereg rozmów, po których pani burmistrz zdecydowała, że będzie odpowiednią osobą na to stanowisko. Ma wystarczające doświadczenie w poszukiwaniu środków zewnętrznych.

jack

Mniej bezrobotnych

W czerwcu br. dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Oświęcimiu Wiesława Drabek-Polek przedstawiła radnym raport dotyczący bezrobocia w Brzeszczach. Bez pracy wciąż pozostaje ok. 700 mieszkańców naszej gminy.

W ostatnich miesiącach gospodarka wyraźnie przyspieszyła. Wskaźnik bezrobocia w Polsce spadł z 18 proc. w styczniu 2006 r. do 13,7 proc. w kwietniu 2007 r. W tym samym okresie w powiecie oświęcimskim również nastąpił spadek bezrobocia z 14,1 proc. do 10,4 proc., co stanowi jeden z lepszych wyników w województwie małopolskim. Najwięcej bezrobotnych wciąż pozostaje w samym Oświęcimiu (2183 osoby), w gminie Kęty (1148 osób), 723 osoby bez pracy w Brzeszczach plasują nas na 3. miejscu w powiecie.

Z ogólnej liczby bezrobotnych na terenie gminy 58 proc. stanowią osoby w wieku od 18 do 44 lat, czyli w szczytowym okresie wieku produkcyjnego, charakteryzującym się największą potencjalną aktywnością zawodową. W starszych grupach wiekowych poziom bezrobocia jest wyraźnie niższy, przykładowo, 15 proc. bezrobotnych znajduje się w grupie wiekowej 35-44 lata. Występuje tutaj wyraźna prawidłowość: im młodszy wiek - tym większy odsetek osób bezrobotnych. Spośród wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych największy procent stanowią ci, którzy posiadają wykształcenie zawodowe (33 proc.) oraz policealne (26 proc.). 23 proc. stanowią osoby, które ukończyły tylko

szkołę podstawową lub gimnazjum, a 11 proc., które mają wykształcenie średnie ogólnokształcące. Tylko 7 proc. mieszkańców gminy legitymujących się dyplomem wyższej uczelni pozostaje bez pracy. W Brzeszczach mamy również do czynienia z bezrobociem długotrwałym, ponieważ od ponad 2 lat 29 proc. bezrobotnych nie jest w stanie znaleźć zatrudnienia, a w okresie od 12 do 24 miesięcy pracy nie może znaleźć 13 proc. zarejestrowanych w Urzędzie Pracy. Dobrą prognozę na przyszłość stanowi fakt, że tylko 8 proc. bezrobotnych brzeszczan pozostaje bez pracy krócej niż 1 miesiąc. W związku z tym, na rynku pracy wciąż mamy dobrą koniunkturę, wolną od symptomów załamania.

W celu przeciwdziałaniu bezrobociu Powiatowy Urząd Pracy w Oświęcimiu realizuje programy aktywizacji bezrobotnych. Do najbardziej popularnych należą: szkolenia (w 2006 r. uczestniczyły w nich 784 osoby z całego powiatu), staże (606 osób) oraz przygotowanie do wykonywania zawodu (445 osób). W pierwszym kwartale 2007 r. 93 bezrobotnych mieszkańców naszej gminy wzięło udział w tych programach. Z tego aż 42 osoby uczestniczyły w stażach, 18 w przygotowaniu zawodowym, a 17 w szkoleniach. Kolejną popularną formą aktywizacji bezrobotnych są roboty publiczne oraz prace społecznie użyteczne. W 2007 r., do dnia przedstawienia raportu nt. bezrobocia, w pracach publicznych uczestniczyło 18 brzeszczan. Prace społecznie użyteczne wykonywało 41 bezrobotnych z terenu gminy. Całkowity koszt tego zadania zamknął się w kwocie 51 032,50 zł, z czego 20 413,00 zł stanowiło udział Urzędu Gminy w Brzeszczach.

BP

Informacja

Urząd Gminy w Brzeszczach przypomina o obowiązku zawierania umów z jednostkami wywozowymi, na odbieranie odpadów komunalnych i opróżnianie zbiorników bezodpływowych (dotyczy właścicieli nieruchomości niepodłączonych do kanalizacji sanitarnej).

Podstawa prawna:

1. Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jedn. z 2005 r. Dz. Nr 236 poz. 2008 z póź. zm.),

2. Uchwała Nr XXXVII/361/2006 Rady Miejskiej w Brzeszczach z dnia 14 marca

2006 r. w sprawie: uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Brzeszcze,

3. Uchwała Nr V/48/07 Rady Miejskiej w Brzeszczach z dnia 29 marca 2007 r. w sprawie: zmiany Uchwały Nr XXXVII /361/06 Rady Miejskiej w Brzeszczach z dnia 14 marca 2006 r. w sprawie uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Brzeszcze.

W miesiącach wrześniu i październiku 2007 r. Straż Miejska dokona kontroli wypełnienia obowiązków wynikających z ww. aktów prawnych.

Nasza gmina w Internecie

Pomimo że Internet kilka lat temu na dobre zagościł w naszym życiu, na dźwięk słowa e-administracja urzędnicy wciąż robią wielkie oczy. Czy w najbliższym czasie istnieje szansa na zmianę tego stanu rzeczy?

Po wpisaniu adresu www.brzeszcze.pl ukazuje się nam Serwis Informacyjny Gminy Brzeszcze. Co prawda oprawa graficzna strony nie powala na kolana, a funkcjonalność pozostawia sporo do życzenia, to przy odrobinie chęci jesteśmy w stanie dość szybko zapoznać się z informacjami umieszczonymi w serwisie. Pytanie tylko czy nie wynika to z dość ubogiej treści, jaką oferuje strona. Możemy na niej znaleźć aktualności dotyczące najważniejszych wydarzeń z życia gminnego, akty prawa miejscowego, informacje dotyczące Rady Miejskiej, magistratu, zamówień publicznych oraz gminy. I w zasadzie na tym możliwości się kończą. Na próżno szukać czytelnego przekazu promującego walory naszej gminy, zwłaszcza skierowanego do potencjalnych inwestorów.

Niestety petenta pragnącego załatwić jakąś sprawę w Urzędzie Gminy za pośrednictwem Internetu spotyka równie niemiła niespodzianka. Prócz funkcjonującego na stronie działu „do pobrania”, skąd możemy ściągnąć na nasz komputer różnego rodzaju wnioski i formularze, nie istnieją żadne inne możliwości oferowane nam przez e-urzędy. Możemy zapomnieć o już dość popularnych formularzach online, śledzeniu na jakim etapie znajduje się interesujące nas postępowanie czy choćby informacji jak prawidłowo wypełnić te dokumenty, które udało nam się wcześniej pobrać. Urzędnicy zaślaniają się stwierdzeniem, iż na więcej nie pozwala w praktyce nie funkcjonujący podpis elektroniczny. Jednakże nie jest to do końca prawdą, gdyż można wprowadzić wiele udogodnień, które ułatwią życie korzystającym z Internetu mieszkańcom gminy, a tym samym usprawnią pracę urzędu, generując oszczędność czasu i pieniędzy. Za wzór mogą tu służyć strony internetowe Niepołomic czy Trzebinia. Znosi się jednak na krok w dobrym kierunku.

- Pracujemy nad nową stroną internetową i przygotowujemy się do wprowadzenia elektronicznego obiegu dokumentów - mówi Tomasz Łukowicz, sekretarz Urzędu Gminy.

Nie spodziewajmy się jednak zbyt wiele. Oprócz odnowienia i unowocześnienia szaty graficznej serwisu, możemy co najwyżej oczekiwać umieszczenia przewodników wyjaśniających, jak załatwić daną sprawę. I to w zasadzie tyle. Załatwienie czegokolwiek w Urzędzie wciąż będzie wiązało się z tym, że musimy się do niego pofatygować osobiście. Większe nadzieje na przyszłość to elektroniczny obieg dokumentów. Zostanie on wprowadzony na mocy umowy zawartej z Urzędem Marszałkowskim, który zapewni oprogramowanie oraz przeprowadzi szkolenia. System ma ruszyć z początkiem nowego roku, jednakże urzędnicy zapytani o konkretną datę, uchylają się od odpowiedzi. Wcześniej zostanie uruchomiony odnowiony Serwis Gminy. Zgodnie ze słowami Rafała Szatańskiego, informatyka Urzędu Gminy, nowej strony internetowej możemy się spodziewać już we wrześniu.

Elektroniczny obieg dokumentów przyniesie ze sobą wiele zmian w dotychczasowej pracy Urzędu Gminy. Z czasem wszelkie wnioski składane tradycyjnie na papierze, będą zapisywane w postaci elektronicznej, co ma ułatwić i przyspieszyć pracę urzędników. Być może w nieokreślonej przyszłości, poprzez nową stronę internetową, będziemy mogli wreszcie składać wybrane dokumenty drogą elektroniczną czy sprawdzić na jakim etapie znajduje się postępowanie. Miejmy również nadzieję, że dzięki nowemu systemowi nasza administracja samorządowa stanie się tańsza w utrzymaniu. W razie wątpliwości, zawsze możemy napisać na najbardziej właściwy w tej sprawie adres: gmina@brzeszcze.pl.

- Odpowiadamy na wszystkie maile, które do nas trafiają - mówi Tomasz Łukowicz.

Niech to zapewnienie pozwoli nam wierzyć, że jednak Internet w naszej gminie jest do czegoś przydatny.

Bartosz Piński

Szkoła pod okiem UJ

Najbliższe miesiące w Powiatowym Zespole nr 7 Szkół Agrotechnicznych i Zawodowych poświęcimy na realizację projektu „Szkoly Jagiellońskie”. Na działania mające poprawić jakość pracy i zwiększyć szanse edukacyjne uczniów placówka otrzyma prawie 150 tys. zł. Jesteśmy jedyną szkołą w gminie, która odpowiedziała na zaproszenie do udziału w projekcie, a następnie znalazła się w gronie stu, które mogły wziąć udział w kolejnym jego etapie.

Na początku roku kalendarzowego zgłosiliśmy chęć udziału w projekcie, skierowanym do każdego typu szkół z województwa małopolskiego, podkarpackiego oraz świętokrzyskiego, do których uczęszczają w przeważającej mierze uczniowie ze środowisk o niskim statusie edukacyjno-społecznym. W takich szkołach nie wystarczy zaangażowanie nauczycieli, by ich absolwenci na równi konkurowali z absolwentami szkół z większych aglomeracji miejskich. Niskie budżety szkół, ale przede wszystkim brak świadomości edukacyjnej rodziców, utrudniają kadrze nauczycielskiej efektywną pracę, a przecież zdolni uczniowie są wszędzie.

W marcu na konferencji spotkali się wszyscy uczestnicy programu „Szkoly Jagiellońskie”, realizowanego przez trzy jednostki Uniwersytetu Jagiellońskiego dzięki finansowaniu z budżetu państwa i Europejskiego Funduszu Społecznego. Przez trzy dni eksperci, trenerzy i zaproszeni goście (również zagraniczni) przekonywali nas, że warto zmodernizować programy rozwoju szkoły oraz ryzykować i eksperymentować z metodami nauczania, a przede wszystkim - warto stanąć do konkursu, bo szkoła może dostać do 150 tys. zł dotacji na realizację tzw. „projektu inicjującego”. Jego celem ma być uruchomienie programu rozwoju, a także zapewnienie podstaw do jego kontynuacji i zwiększenie szansy wypracowania trwałych rezultatów. Na pozyskanie dotacji szansę miało 50 szkół - połowa uczestników tego etapu. Trzeba było napisać wniosek o dofinansowanie ze szczegółowym opisem poszczególnych działań czteromiesięcznego „projektu inicjującego” wraz z jego budżetem. Zaczęliśmy od wstępnej diagnozy jakości pracy szkoły, następnie zmodyfikowaliśmy program rozwoju szkoły. Cały czas współpracowaliśmy z przydzielonymi nam ekspertami z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Początkiem sierpnia Kapituła Konkursowa ogłosiła listę rankingową. Nasz projekt zatytułowany „Europa pod strzechą - doskonalenie umiejętności branżowych” znalazł się na siódmym miejscu. Zaproponowane przez nas działania zostały przyjęte i w całości będą sfinansowane w kwocie 149 969,24 zł. Zaplanowaliśmy m.in. rewizytę na Litwie - w ramach współpracy z tamtejszym technikum żywienia. Wcześniej uczniowie będą poszerzać umiejętności językowe na kursach branżowego języka angielskiego. Nauczyciele ukończą kurs języka angielskiego rozwijający umiejętność samodzielnego prowadzenia prostej rozmowy w języku angielskim. Dla rodziców naszych uczniów przygotowaliśmy szkolenia na temat możliwości pozyskiwania środków unijnych oraz kurs z zakresu wykorzystywania zasobów internetowych. Współpracując ze środowiskiem lokalnym 29-30 września zorganizujemy Jeździeckie Zawody Szkół Rolniczych w Skokach, na które już zapraszamy mieszkańców gminy Brzeszcze. O szczegółach poinformujemy na plakatach. Dzięki dotacji uruchomimy też działalność koła filmowo-fotograficznego, doposażymy Uczniowski Klub Rekreacyjno-Jeździecki i utworzymy w nim sekcję jeździecką. Uczniowie zdobywać będą dodatkowe kwalifikacje zawodowe - zostaną przeszkoleni z obsługi programu komputerowego „autoCAD”, ukończą kurs spawacza lub operatora wózków widłowych, podczas dodatkowych zajęć jazdy konnej zdobywać będą brązową odznakę jeździecką, czyli tytuł instruktora jazdy. Dzięki tym działaniom nasi absolwenci poczują się pewniej na rynku pracy i będą mogli pochwalić się zdobytymi w szkole wiadomościami i umiejętnościami.

Dotacja finansowa to nie końcowy cel naszych wysiłków. Projekt inicjujący - jak nazwa wskazuje - to początek drogi. Czteroletni program rozwoju wykracza poza okres trwania projektu, zawiera jednak równie ważne działania. Równocześnie z dotacją projektu „Szkoly Jagiellońskie” otrzymaliśmy 19 tys. zł z Ministerstwa Edukacji na wyposażenie małej sali gimnastycznej, w której zamierzamy utworzyć klub fitness. Piszemy także kolejne trzy wnioski dotyczące wyrównywania szans edukacyjnych młodzieży z małych miasteczek i wsi, każdy na sumę 7 tys. zł.

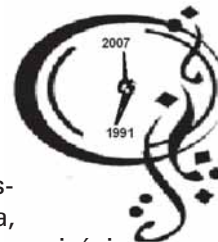
W pierwszych miesiącach 2008 r. rozpocznie się powtórna diagnoza jakości pracy szkoły, mająca dostrzec zmiany, które nastąpiły w związku z udziałem w projekcie „Szkoly Jagiellońskie”. Ekspertsi Uniwersytetu Jagiellońskiego wytypują wtedy 25 szkół, które osiągnęły najlepsze rezultaty w trakcie wdrażania programów rozwoju. Szkoły zostaną uhonorowane przez JM Rektora UJ statuetkami „Szkoła Jagiellońska” i zostaną objęte opieką merytoryczną Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Celina Mikołajek

Podziękowanie

Szkoła to klimat stworzony przez ludzi, to nie tylko to, co w głowie, ale zwłaszcza to, co w sercu.

Wielkie podziękowania dla Pani Dyktor Krystyny Matusiak za 16 lat życia oddanych bez reszty prowadzeniu szkoły w Skidzinie, za stworzenie możliwości kształcenia się i pracy w twórczej atmosferze zrozumienia, życzliwości i przyjaźni składają uczniowie wraz z rodzicami, współpracownicy oraz mieszkańcy Skidzinia, Wilczkowic i Zasola.



Ogłoszenie

UWAGA! UŻYTKOWNICY WIECZYŚCI

Urząd Gminy w Brzeszczach przypomina, że na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności (Dz. U. nr 175, poz. 1459), osobom fizycznym będącym w dniu wejścia w życie ustawy użytkownikami wieczystymi nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe lub zabudowanych garażami albo przeznaczonych pod tego rodzaju zabudowę oraz nieruchomości rolnych, a także osobom fizycznym i prawnym będącym właścicielami lokali, których udział w nieruchomości wspólnej obejmuje prawo użytkowania wieczystego oraz spółdzielniom mieszkaniowym będącym właścicielami budynków mieszkalnych lub garaży, na wniosek użytkownika wieczystego przysługuje prawo przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości gruntu-owych stanowiących własność Gminy Brzeszcze.

Rada Miejska w Brzeszczach uchwałą Nr XXXIV/332/05 z dnia 29 listopada 2005 r., udzieliła bonifiki do opłaty ustalonej na podstawie przepisów wymienionej ustawy, dla nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe albo przeznaczonych pod tego rodzaju zabudowę oraz nieruchomości rolnych.

Szczegółowe informacje można uzyskać osobiście lub telefonicznie w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, tel. 032 77 28 570, 032 77 28 571, 032 77 28 572, 032 77 28 573, w godz. od 7.00 do 15.00, w poniedziałki od 7.00 do 17.00.

Wnioski o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości są dostępne w informatorium Urzędu Gminy lub na stronie internetowej Urzędu (www.brzeszcze.pl).

Wysoka cena psiej wolności

Wystraszona przez dwa bezpańskie psy jamniczka zerwała się właścicielce ze smyczy i zabłądziła. Wezwany przez Straż Miejską rakarz umieścił ją w kojcu na terenie Agencji Komunalnej. W nim spędziła blisko trzy dni. - Najbardziej bulwersuje mnie to, że obok klatki, w której uwięziono mojego psa, stał bezpański, brudny kundel i nikt go nie łapał - żali się Agnieszka Michałek-Śmieszkwicz.

Jamniczka uciekła w stronę ul. Willowej. Właścicielka pobięła jej szukać, ale pies szybko zniknął jej z oczu. Znał teren, była pewna, że nim dotrze do domu, on będzie już czekać. Nie wrócił. Późnym popołudniem poszli z mężem go szukać.

- Zdarzyło się to w piątek, a w sobotę rano szwagier powiedział mi, że w nocy do jego mieszkania na os. Szymanowskiego, od strony zabudowań Agencji Komunalnej dobiegało ujadanie psa. Był pewny, że słyszał naszą jamniczkę - mówi właścicielka psa Agnieszka Michałek-Śmieszkwicz. - Nie mylił się. Była zamknięta w klatce, w hangarze samochodowym Agencji. Robiliśmy wszystko, by ją odzyskać, żeby tylko nie cierpiała. Rozmawialiśmy ze stróżem, z rakarzem, nawet kilka razy. Rakarz powiedział, że najpierw trzeba zapłacić opłaty w Urzędzie Gminy - 170 zł za wyłapanie psa i 200 zł mandatu, a gdyby się zdarzyło, że pies trafi do schro-

(ciąg dalszy ze str. 1)

Gdyby włodarzom gminy udało się przenieść swoje rące, można by liczyć w przyszłości na znaczną pomoc finansową w zakresie inwestycji w nowoczesne technologie ekologiczne. Władze województwa małopolskiego wychodzą jednak z założenia, że ograniczenie liczby składowisk zapobiegnie rozdrobnieniu inwestycji w województwie, co pozwoli na wprowadzenie najnowszych standardów ekologicznych na kilku dużych, wybranych składowiskach.

- Jesteśmy po wstępnym spotkaniu z wicemarszałkiem województwa małopolskiego Markiem Sową oraz burmistrzem Kęt Romanem Olejarszem, bo problem ten dotyczy także tej gminy - mówi burmistrz Jankowska. - Warunkiem jaki obecnie musi spełniać składowisko, by mogło być uznane za zakład gospodarowania odpadami jest obsługiwane ok. 150 tys. podmiotów. Szacujemy, że nasze składowisko obsługuje łącznie ok. 120 tys. podmiotów. W rozmowie z wicemarszałkiem Sową usłyszeliśmy, że ta liczba jest do przyjęcia w planie. Będziemy dążyć do tego, by zarządy województwa małopolskiego i śląskiego porozumiały się w sprawie składowiska w Brzeszczach i uznały zasadność jego dalszego funkcjonowania.

JaBi

niska, dodatkowo jeszcze 900 zł za transport i umieszczenie w schronisku, zaś na wydanie psa musimy poczekać do poniedziałku.

Inaczej zdarzenie relacjonuje rakarz Sebastian Kaczmarski.

- Wieczorem w czwartek otrzymałem zgłoszenie ze Straży Miejskiej, żeby złapać biegającego na ul. Willowej jamnika. O tym, że od paru dni płata się tam zadbany jamnik informowała strażników miejskich kilkakrotnie mieszkanka tej ulicy - mówi rakarz Sebastian Kaczmarski. - Pojechałem tam w piątek rano, psa nie było. W tym samym dniu po drugim wezwaniu, około godz. 14-tej



umieściłem go w klatce. Dostawał, jak inne przetrzymywane u nas psy, suchą karmę i wodę. W niedzielę wieczorem wezwał mnie na bazę stróż, bo zgłosił się właściciel psa. Poinformowałem go, że w poniedziałek rano powinien zgłosić się do Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy, bo skoro odnalazł psa, przed jego odbiorem musi dopełnić formalności, tzn. opłacić ok. 170 zł za wyłapanie psa. Doradziłem też, że dobrze by było zgłosić się na Straż Miejską po mandat, bo tego się nie uniknie.

Prezes Agencji Komunalnej w Brzeszczach Mirosław Gibas wyjaśnia, że jego firma nie pracuje w soboty i niedziele, tak jak zresztą schronisko nie przyjmuje psów w weekendy.

- Niestety, jeśli pies trafił do nas w piątek, najwcześniej mogliśmy go wydać w poniedziałek, po wcześniejszym uiszczeniu opłat - wyjaśnia prezes.

Rzeczywiście psa można odebrać dopiero po wniesieniu stosownych opłat. Jeśli jednak właściciel zdąży odebrać go w Agencji Komunalnej, tam zapłaci za wyłapanie zwierzęcia 183 zł. W przypadku gdy zwierzę zostanie wywiezione do schroniska, koszty zdecydowanie wzrastają. Przy odbiorze trzeba wtedy przedłożyć dokumenty potwierdzające uregulowanie należności w kasie Urzędu Gminy z tytułu ujęcia (183 zł) i transportu do schroniska (136 zł) oraz dodatkową opłatę (550 zł) w przypadku gdy pies trafił do schroniska poza limitem ilościowym, jaki gmina w danym roku w ramach umowy ze schroniskiem może wykorzystać. Również schronisko upomni się o zwrot poniesionych kosztów, a Straż Miejska nałoży mandat.

- Właściciel czworonoga będzie musiał zapłacić mandat między 20 zł a 200 zł. Ze względu na

stopień zagrożenia życia i zdrowia mieszkańców jego wysokość w indywidualnych przypadkach będzie różna - wyjaśnia komendant Straży Miejskiej Krzysztof Tokarz.

Właściciele psa do godz. 7.00 w poniedziałek nie byli w stanie dostarczyć do Agencji wymaganych opłat, bo w soboty i niedziele Urząd też nie pracuje.

- Rano w poniedziałek mąż dotarł do Agencji Komunalnej, do samego prezesa. On zlecił wypuścić psa, bez opłat, bo - jak powiedział: „widzi, że nam na nim zależy”. Jamniczka miała pysk obity, pokrwawiony od bicia w kratę klatki. Klatka rozmiarowo była skąpa, jakieś 70x50x50 cm, na szczęście stała w niej miska z wodą. Ale najbardziej bulwersuje mnie to, że obok klatki, w której uwięziono mojego psa, stał bezpański, brudny kundel i nikt go nie łapał.

- Ten pies wbiegł akurat na bazę prosto z drogi, kiedy wypuszczałem jamnika z klatki - wyjaśnia Sebastian Kaczmarski.

Agnieszka Michałek-Śmieszkwicz jak najbardziej zgadza się, że psy ze względu na bezpieczeństwo powinno się wyłapywać. Ma jednak odmienne zdanie w kwestii opłat, zwłaszcza jeśli właściciel, jak w jej przypadku, odnajduje psa. Według niej wystarczyłoby ukarać właściciela zwierzęcia np. 100 zł grzywną, a pieniądze przeznaczyć na utrzymanie psów w schronisku.

- Wysokie opłaty zrażają ludzi i nie chcą odbierać psów, dlatego trafiają do schronisk, a to dla nich nie jest dobre - dodaje Agnieszka Michałek-Śmieszkwicz. - Poza tym sądzę, że warunki, w jakich zwierzęta są przetrzymywane powinny być dość dokładnie sprecyzowane.

- Nasze klatki są atestowane - odpowiada prezes Mirosław Gibas. - Psa, który trafił do nas w piątek ulokowano w najmniejszej klatce. Dwie pozostałe są większe.

Wyłapywaniem bezpańskich i zagubionych psów na terenie gminy Brzeszcze zajmuje się Agencja Komunalna. Ścisłej mówiąc rakarz, który jest jej pracownikiem. Usługę wykonuje na zlecenie Straży Miejskiej. Psy jeszcze przez kilka godzin, nim zostaną przewiezione do schroniska w Mysłowicach, przetrzymywane są na terenie Agencji. Czas ten dany jest właścicielom psów, by mogli jeszcze telefonicznie (032 2111 247) dowiadywać się o swojego pupila. Taka procedura ma pomóc w odzyskaniu zagubionego psa.

Gmina Brzeszcze ma podpisaną umowę na wywóz zwierząt ze schroniskiem w Mysłowicach. Miesięcznie, niezależnie czy w danym miesiącu umieszcza w nim zwierzęta, płaci ryczałt w wysokości 1125 zł. W ramach limitu w 2007 r. gmina Brzeszcze może dostarczyć do schroniska 30 zwierząt. Za każde dodatkowe musi zapłacić 550 zł. A tych do końca sierpnia było już 12 sztuk. Rok wcześniej 13.

W ramach umowy zawartej z Agencją Komunalną za wyłapanie psa gmina płaci 183 zł, za transport do schroniska 136 zł, zaś w przypadku gdy łapanie się nie powiodło 61 zł.

Ewa Pawlusiak

Seniorzy z harcerskim krzyżem

W sierpniu minęło 100 lat od powstania światowego skautingu, którego założycielem był angielski generał Robert Baden-Powell.

Twórca skautingu wychodził z założenia - potraktuj młodych ludzi poważnie, a podejmą się odpowiedzialnych zadań. Andrzej Małkowski uważany za twórcę harcerstwa - polskiej odmiany skautingu ujął tę ideę w słowach: harcerstwo to skauting plus niepodległość. Taka maksyma sprawdziła się w historii naszej Ojczyzny, kiedy harcerze podejmowali się wielkich patriotycznych czynów (m.in. uczestniczyli w powstaniach warszawskich). W związku z obchodami stulecia światowego skautingu, można się pokusić o przypomnienie tego, co kiedyś działo się w jawiszowickim harcerstwie.

Powstanie harcerstwa w Jawiszowicach wiąże się z rokiem 1938, czyli w przyszłym roku będzie ono obchodziło swoje 70-lecie istnienia. W związku z tym harcerze - seniorzy chcą przypomnieć historię jawiszowickiego harcerstwa i jego prężną działalność w przeszłości. W tym celu 7 marca br. z inicjatywą dh. Ludwika Szemlińskiego odbyło się spotkanie 6-osobowej grupy harcerzy - seniorów. W spotkaniu uczestniczyli druhowie Józef Duc, Bronisława Grzywa, Stanisław Grzywa, Maria Łysakowska, Pelagia i Józef Szemliński. Powołując się na paragraf 30 ust. 1 pkt 2 Statutu ZHP zaistniała możliwość utworzenia harcerskiego kręgu seniorów, która działa zgodnie z uchwałą nr 35/XXXII Naczelnej Rady ZHP z dn. 15 czerwca 2003 r. W oparciu o tę uchwałę powołano Harcerski Krąg Seniorów, którego przewodniczącym został dh hm Józef Duc. Krąg postawił sobie początkowo realizację trzech zadań. Są to: wspieranie środowisk harcerskich w zakresie działań logistycznych, tworzenie w społeczeństwie przychylniej atmosfery dla harcerstwa oraz kultywowanie i przekazywanie młodzieży harcerskiej tradycji i obrzędowości. W celu poszerzenia ilości członków HKS 11 maja br. odbyło się spotkanie zaproszonych seniorów - harcerzy z gminy Brzeszcze, na którym przedstawiono instrukcję o powstaniu harcerskiego kręgu seniorów oraz jego początkowych zadaniach.

Obecni na spotkaniu zadeklarowali swoje członkostwo w Harcerskim Kręgu Seniorów w Jawiszowicach przy Związku Drużyn ZHP w Brzeszczach, który od 11 maja liczy 30 osób.

Obchody 100-lecia skautingu rozpoczęliśmy w Jawiszowicach od odnowienia liczącego już 50 lat harcerskiego sztandaru. Tuż przed ogólnoswiatowym dniem skautingu 29 lipca spotkaliśmy się na jawiszowickim cmentarzu na grobach zmarłych druhen i druhow oraz sympatyków harcerstwa. Zapaliliśmy znicze i odmówiliśmy modlitwę. Wystuchaliśmy też melodii „Ciszy” zagraanej na trąbce.

Następnie na czele poczty sztandarowej seniorzy - harcerze udali się do kościoła św. Marcina na mszę św., na rozpoczęcie której organista zagrał i zaśpiewał „Modlitwę harcerską”, którą znają tylko najstarsi druhowie. Tę modlitwę śpiewano zawsze na rozpoczęcie dnia na obozach harcerskich.

Msza św. odprawiona była w intencji zmarłych i żyjących wszystkich harcerzy. Ksiądz Łukasz Jończy przybliżył postać bł. ks. Wincentego Frelichowskiego - patrona polskich harcerzy. Na zakończenie mszy św. seniorzy - harcerze odnowili przyrzeczenie harcerskie, które składali kilkadziesiąt lat temu. Wielu z nich przybyło do kościoła ze swoim starym harcerskim krzyżem na piersi. Na pamiątkę tego wydarzenia każdy z nich otrzymał obrazek z wizerunkiem św. Jerzego, patrona skautingu i harcerstwa wraz z adnotacją o odnowieniu przyrzeczenia.

Rada Kręgu z Jawiszowic wspólnie z seniorami - harcerzami z Brzeszcz 1 sierpnia, podobnie jak kilka dni wcześniej w Jawiszowicach, odwiedzili groby druhow na cmentarzu w Brzeszczach.

W rozpoczynającym się roku szkolnym członkowie Harcerskiego Kręgu Seniorów planują spotkanie z władzami oświatowymi prosząc o podanie pomocnej dłoni tym, którzy chcą promować i rozwijać harcerstwo w szkołach naszej gminy.

Rada HKS Jawiszowice

Rada HKS składa podziękowanie dla Renaty i Roberta Pestów - Studio „Abrys”, za wykonanie zaproszeń i plakatów.

Cykliści zgarniają nagrody

Dwa razy doceniono ostatnio zaangażowanie Towarzystwa Turystyki Rowerowej „Cyklista” z Przecieszyna. Od Starostwa Oświęcimskiego za zorganizowanie „Lata z rowerem 2006” otrzymało ono nagrodę 3 tys. zł. W konkursie „Kryształ Soli” zdobyło wyróżnienie marszałka województwa małopolskiego.

Nagroda w konkursie „Kryształ Soli” jest przyznawana raz w roku najlepszym organizacjom pożytku publicznego z Małopolski. Rowerzystów z Przecieszyna doceniono w kategorii „Sport i turystyka”. W pół-

w dożynkach, pikniku lotniczym, Dniach Papieskich, festynach organizacji pozarządowych, zawodach strażackich.

- Cieszymy się, że coraz więcej ludzi z Brzeszcz wybiera się z nami w trasę - mówi prezes TTR „Cyklista” Jerzy Borowczyk. - Startujemy w każdą sobotę z parku miejskiego przy ul. Dworcowej o godz. 9.00. Czasem jedzie nas dwudziestu, a czasem sześćdziesięciu. Często jadą całe rodziny. Szkoda, że młodzież wciąż mało jeszcze interesuje się turystyką rowerową.

Miłośnicy jednoślada 15 lipca wyruszyli w dwutygodniową drogę

na Ukrainę do partnerskiego miasta Oświęcimia - Sambora. Razem pojechało dziesięć osób. Pokonali prawie 800 km.

- Trochę trasy przebyliśmy pociągiem. Najpierw na rowerach dojechaliśmy do Trzebini. Stamtąd pociągiem do Przemyśla, dalej już pedałowaliśmy na rowerach. Miło przyjęto nas w Samborze. Zamieszkaliśmy w Domu Polskim, spędziliśmy tam w sumie trzy dni - opowiada Jerzy Borowczyk. - Spotkaliśmy się z młodzieżą, która uczy się języka polskiego, i z ro-



Cykliści obok kościoła polskiego w Samborze przy pomniku Jana Pawła II.

finale o miano lepszego rywalizować będą z PTTK Ziemi Tarnowskiej. To już druga organizacja brzeszczańska, która zasłużyła na takie wyróżnienie. W ubiegłym roku otrzymała je Fundacja Pomocy Społecznej w Brzeszczach.

Również „Lato z rowerem”, imprezę zorganizowaną w minionym roku przez przecieszynskich cyklistów, uznano za najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych w powiecie. TTR „Cyklista” zostało wybrane spośród siedmiu nominowanych. W nagrodę - za propagowanie aktywnego wypoczynku połączonego z poznawaniem walorów Ziemi Oświęcimskiej oraz dalszych regionów - otrzymało 3 tys. zł.

W ramach inicjatywy przecieszynianie zorganizowali 44 rajdy rowerowe. Odwiedzali te miejsca, gdzie odbywały się imprezy sportowe i kulturalne. Uczestniczyli m.in.

werstami z miejscowego koła rowerowego. Razem zrobiliśmy dość sporą pętlę przez okoliczne miejscowości. Zwiedziliśmy m.in. Lwów, Stryj, Drohobycz, Wyszków, z którym nawiązała współpracę gmina Zator. Odwiedziliśmy też znaną nam już uzdrowską Wołosjanekę. Od czasu naszego pobytu wiele się tam zmieniło. Sześć lat temu dzieci stawały w kolejce, żeby przejechać się na rowerze. Dziś mają swoje rowery, telefony komórkowe, anteny satelitarne.

Miłośnicy jednoślada 24 sierpnia znów wyruszyli w podróż. Tym razem droga wiedzie do Rzymu. Do domów wrócą dopiero w połowie września.

Towarzystwo Turystyki Rowerowej „Cyklista” z Przecieszyna w swoich kręgach skupia już 80 osób w wieku 13-78 lat z Małopolski i Śląska.

EP

Klient wybiera sam

Od 11 czerwca przybył w Brzeszczach jeden, ale za to największy sklep w branży ogólnospożywczej - Lidl. Niektórzy mieszkańcy odwiedzają go niemal codziennie, robiąc podstawowe zakupy, inni zaś korzystają tylko z promocyjnych ofert. Są też tacy, którzy z nadmiaru czasu chodzą oglądać towar na półkach. Ale okazuje się, że wiernych rodzimemu handlowi również nie brakuje.

W ofercie asortymentowej Lidla przeważają produkty świeże: mleczne, wędliny, owoce, warzywa i pieczywo. Sklep poleca też towary sypkie, alkohole, soki i napoje, mrożonki, artykuły chemiczne i kosmetyczne. Na bieżąco do sprzedaży trafiają produkty promocyjne, jak np. artykuły gospodarstwa domowego, tek-



Wejściu Lidla do Brzeszcz towarzyszyły duże obawy rodzimych handlowców. O rewolucji na rynku chyba nie można mówić.

stylia, urządzenia elektroniczne czy zabawki. Co przyciąga klienta do Lidla? Nasi rozmówcy najczęściej podkreślali takie atuty: przejrzyste rozmieszczenie asortymentu towarów, czyste, nowoczesne i funkcjonalne wyposażenie sprzedażowe, które podkreśla czytelność ekspozycji, konkurencyjne ceny niektórych towarów i duży parking wokół sklepu. Jednak, jak to zawsze bywa, jedni chwalą, drudzy ganią. Personelu jest jak na lekarstwo, osiem punktów kasowych, a jeden zwykle czynny, kasjerki nie witają - jak w innych marketach - klienta i nie zapraszają ponownie, w dodatku mają skwaszone miny, jakby były złe, że ludzie ustawili się w ogonku do kasy. Niektórzy narzekają na panujący wewnątrz, jak to określają, przenikliwy chłód, śliskie posadzki i to, że dopiero przy kasie dowiadują się, iż kartą płatniczą zapłacić mogą wtedy, gdy zakupy przekraczają

20 zł. Tymczasem informacja na drzwiach wejściowych do marketu wyraźnie zachęca do płacenia kartą.

- W sklepie nad każdą kasą zawieszona jest wielka kartka z napisem „Tu zapłacisz kartą”. Najbardziej istotną informację „od 20 zł” napisano jednak drobnym drukiem, że trudno ją dostrzec. To dezinformuje klientów - mówi pani Magdalena, mieszkanka os. Paderewskie-go.

- W Lidlu, jak dotąd, byłam tylko raz - mówi Agnieszka Bosak. - Kupiłam owoce, bo są tańsze od tych w sklepach i na targu, i jeszcze jakieś drobne sprawdzone przez moją rodzinę towary, m.in. herbatę „Sage” i pierniczki, które bardzo mi zasmakowały. Na pewno będę po nie wracać, zwłaszcza kiedy będą w promocji.

Tylko jeden raz, i już wie, że ostatni, odwiedził Lidl Bartosz Piński: - Zraziłem się, bo nie dostałem przyprawy do spaghetti „carbonare”, a było to akurat w tym czasie, kiedy Lidl w specjalnej ofercie polecał właśnie smakołyki kuchni włoskiej.

Pani Bożena K. zakupy w Lidlu traktuje wybiórczo.

- Część artykułów jest tam tańsza niż w sklepach PSS, w których zwykle się zaopatrywaliśmy. Chociaż w PSS obniżkę cen też już można było zaobserwować, bo np. cukier poleciał na 2,65 zł z ponad 3,00 zł - opowiada pani Bożena. - Do Lidla idziemy po melona i arbuza, piwo oraz smaczny nabiał. Mąż uwielbia maślankę i kefir. Raz kupił, zasmakowały mu, a producentem była jakaś nieznaną firmą. Wszystkiego trzeba w końcu poprobować. Na pewno wiem, że nie kupię w Lidlu wędliny, bo PSSowska jest smaczniejsza od

lidlowskiej. Jestem też przeciwna temu, co zafooliowane, bo nie wiem czy to świeże. A w PSS-ie odetną kawałek i na życzenie jeszcze pokroją. W Lidlu odpowiada nam przestrzeń, z dzieckiem w wózku, nie przeszkadzając innym spokojnie możemy poruszać się między półkami. Często zaglądamy tam nie po to, by kupić, ale po prostu pooglądać, a może akurat wtedy natrafimy na coś, co będzie nam odpowiadać.

Pani Krystyna z Brzeszcz nie robi w Lidlu dużych zakupów. Ma swoje wybrane towary, po które od czasu do czasu tam wstępuje. Resztę zakupów tradycyjnie już robi w sklepach PSS. Chociaż, zastanawia się, co stało się ze świeżą, zawsze ładnie wyglądającą jarzyną. Nie może jej dostać też w Lidlu, tylko na targu. Cieszy się jednak, że taki market stanął w Brzeszczach i jest konkurencyjny.

Z konkurencji już mniej na pewno zado-

wolony jest rodzimy handel. Prezes „Społem” PSS „Górnik” Brzeszcze Barbara Gałuszka nie chce wypowiadać się na ten temat. Uważa, że jak każdy handlowiec musi przyjąć do wiadomości, iż konkurencja z jednej strony jest zdrowa, bo w końcu każdy po to handluje, by zarabiać. Każdy ratuje się swoimi sposobami. Zrobi wszystko, by z powrotem ściągnąć do siebie klienta.

Prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Brzeszczach Stanisław Walkowicz mówi, że firma, której szefuje, po wejściu Lidla na brzeszczański rynek handlowy sporo straciła.

- Nasze obroty zmalały aż o 12 procent. To bardzo dużo - mówi prezes Stanisław Walkowicz. - Ci, którzy mieli pieniądze i samochody, dawno już jeździli do marketów. Teraz jeszcze zabrano nam tego biednego klienta, który siada na rower i jedzie do Lidla, i tego, który idzie na piechotę.

Ewa Pawlusiak

głosy
czytelników

Moje rozstanie z Lidlem

Zachęcona tak dużą i intensywną reklamą sklepu „Lidl” postanowiłam zrobić w nim zakupy. Reklama płynu do spryskiwania szyb samochodowych - cena 3,99 zł - zachęciła do jego kupienia. Rozczarowanie przyszło przy kasie, gdyż okazało się, że płyn kosztuje 4,99 zł. Na moją interwencję, dlaczego co innego mówi reklama, zwrócono mi 1 zł, nawet nie przepraszając. Kilka dni później była szumna reklama w radiu, na zewnętrznej elewacji sklepu oraz na stoisku warzywnym mówiąca, że kg winogron ciemnych kosztuje 4,99 zł. Dodatkowo upewniłam się u kasjerki, wzięłam kiść do woreczka i spotkało mnie następne rozczarowanie w kasie - 7,49 zł za kg. Wezwana do interwencji pani kierownik sali nie przychodziła dość długo, a ja czułam się jak na cenzurowanym. Podeszłam na koniec sali do pani kierownik z reklamacją. Skutek był ten sam, kasa pokazywała cenę 7,49 zł. Ponieważ w innych placówkach cena była niższa, zrezygnowałam z zakupu i zwrócono mi gotówkę. Przy dużej ilości zakupów nie zauważyłam różnicy w cenie z cenami proponowanymi w reklamach.

Dwukrotnie moje zakupy okazały się próbą nabicia mnie w butelkę i zrobienia ze mnie naiwniaka. Reklama powinna być rzetelna i uczciwa, nie wprowadzać w błąd. Miało to być sklep konkurencyjny „LIDL JEST TANI !” o atrakcyjnych cenach, rzeczywistość jest inna. Aby nie być gołosłownym mam zachowane paragony tych zakupów: jeden oryginał, drugi ksero ponieważ oryginał mi zabrano.

**Z poważaniem była klientka
(nazwisko do wiadomości redakcji)**

Bloki zburzyć, ziemię zaorać

W tym roku minęła 60. rocznica utworzenia Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. O emocjach towarzyszących otwarciu tej instytucji i jej późniejszej działalności rozmawiamy z brzeszczańskim historykiem dr Jackiem Lachendro, autorem wydanej z okazji rocznicy książki pt. „Zburzyć i zaorać...? Idea założenia Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w świetle prasy polskiej w latach 1945-1948”.

Jacek Bielenin: Co działo się z kompleksem obozowym KL Auschwitz w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu przez Armię Czerwoną?

Dr Jacek Lachendro: W styczniu 1945 r. Armia Czerwona zajęła teren obozu i do końca tegoż roku był on kontrolowany przez żołnierzy sowieckich. Jednym z pierwszych i najważniejszych zadań, jakie żołnierze musieli wykonać było zorganizowanie pomocy medycznej dla wyzwolonych więźniów, zaś tym którzy byli w miarę dobrej kondycji fizycznej powrotu do domu. Na terenie obozu macierzystego tworzono izby szpitalne. Tam opiekę medyczną nad ocalałymi więźniami roztoczyli sowieccy lekarze. W pomoc bardzo zaangażował się krakowski oddział Polskiego Czerwonego Krzyża oraz mieszkańcy Oświęcimia i sąsiednich miejscowości. Także w Brzeszczach utworzono prowizoryczny szpital PCK, w którym przez kilka miesięcy leczono wyzwolonych więźniów.

Niezbędne było również zabezpieczenie całego kompleksu obozowego i stopniowe porządkowanie terenu. Niemcy opuszczali to miejsce w pośpiechu, pozostawiając część mienia zrabowanego zamordowanym Żydom, dużo materiałów budowlanych, opału oraz w ogromnym nieporządku różnego rodzaju dokumenty, których nie zdążyli spalić. Zbieraniem i zabezpieczaniem tychże dokumentów zajmowała się Komisja dla Badania Zbrodni Niemiecko-Hitlerowskich w Oświęcimiu, a od 1946 r. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Oprócz niej funkcjonowała też sowiecka komisja śledcza, która przesłuchiwała byłych więźniów, prowadziła badania medyczne, sekcje zwłok, wskazując, że przyczyną chorób oraz śmierci były niezwykle ciężkie warunki panujące w obozie. Ustaliła też liczbę 4 milionów ofiar Auschwitz. Sowieci administrowali kompleksem obozowym do końca 1945 r. Od początku 1946 r. był on przejmowany przez polską administrację. Warto dodać, że na terenach poobozowych utworzono obozy dla jeńców niemieckich, a także dla obywateli polskich z Górnego Śląska oraz z Bielska-Białej i okolic, którzy w czasie okupacji podpisali volkslistę. Były one zarządzane przez Armię Czerwoną i Urząd Bezpieczeństwa. Najdłużej istniał, bo do jesieni 1946 r., obóz jeniecki na odcinku BII w dawnym Birkenau.

Kiedy po raz pierwszy pojawił się pomysł, by na terenie byłego obozu zagłady utworzyć muzeum?

Według relacji niektórych więźniów już podczas pobytu w obozie część z nich myślała, by po zakończeniu wojny upamiętnić ofiary obozu i przypominać o zbrodniach hitlerowskich. Przeglądając kilkadziesiąt czasopism z 1945 r. nie znalazłem jednak tekstów (z wyjątkiem dwóch), w których by proponowano utworzenie muzeum w Oświęcimiu. Jeśli już w prasie pojawiały się artykuły na temat terenów poobozowych, to za-



Dr Jacek Lachendro jest pracownikiem naukowym Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.

wierały one opis tych terenów, relacje z akcji niesienia pomocy wyzwolonym więźniom, a także rozmowy z ocalałymi. W drugiej połowie 1945 r. pojawiały się pierwsze wspomnienia więźniów. Sytuacja zmieniła się w 1946 r. kiedy Armia Czerwona przekazywała Polakom zarząd nad byłym obozem. Przez rok tereny poobozowe mocno ucierpiały. Obiekty były rozbierane i rozkradane. Ogromnym problemem, szczególnie na terenie byłego obozu Birkenau, była działalność osób nazywanych przez prasę „hienami” albo „szakalami”, które bez żadnego wewnętrznego oporu przekopywały tereny wokół krematoriów. Ludzie ci bezceścili prochy ludzkie na wielką skalę, szukając złota i jakichkolwiek innych wartościowych przedmiotów. Wówczas zaczęto powszechnie pisać, że teren ten trzeba koniecznie zabezpieczyć, by nie był dalej rozkradany oraz by upamiętnić ofiary wyjątkowych zbrodni. Ukazujące się wtedy artykuły na pewno miały wpływ na przyspieszenie działań władz centralnych. W Ministerstwie Kultury i Sztuki szybko podjęto decy-

zję, by skierować do Oświęcimia zespół osób, którego celem będzie ochrona terenów poobozowych, a docelowo zorganizowanie muzeum. Ludzie ci, w większości byli więźniowie KL Auschwitz, przybyli do obozu w połowie kwietnia 1946 r.

Uroczyste otwarcie Muzeum odbyło się 14 czerwca 1947 r., co ciekawe, ustawę powołującą Muzeum do istnienia Sejm przyjął dopiero 2 lipca 1947 r.

Z obecnego punktu widzenia jest to sytuacja dość oryginalna, ponieważ instytucja zaczęła działać nie mając umocowania prawnego. Z relacji prasowych i dokumentów można się domyślać, że otwarcie muzeum zaplanowano już znacznie wcześniej na dzień, w którym przypadła siódma rocznica przybycia do KL Auschwitz pierwszego transportu polskich więźniów politycznych. To był 14 czerwca, natomiast posiedzenie Sejmu, podczas którego miano głosować nad przyjęciem ustawy tworzącej Muzeum przewidziane było na początek lipca. I prawdopodobnie, żeby nie przesunąć daty otwarcia Muzeum na jakiś inny termin, oficjalne otwarcie nastąpiło przed przyjęciem ustawy.

Po utworzeniu Muzeum w prasie zadawano pytanie: „Czym ma być Oświęcim?”. Czy ma to być miejsce upamiętniające martyrologię Polaków oraz innych narodów, czy raczej instytucja ukazująca opór więźniów, ich walkę z Niemcami?

Temat ten już w 1945 r. podnosili lewicowi politycy, byli więźniowie, członkowie Grupy Bojowej Oświęcim - Józef Cyrankiewicz, Lucjan Motyka i Tadeusz Hołuj, którzy w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny występowali z odczytami pt. „Oświęcim walczący”. W wykładach przedstawiali - oczywiście z lewicowej perspektywy - działalność ruchu oporu w obozie. Ich punkt widzenia upowszechnił się od 1947 r. Przy dyrekcji Muzeum powołano Komisję Historyczną, której zadaniem było przygotowanie scenariuszy wystaw i ekspozycji dla zwiedzających. Członkowie Komisji bardzo mocno eksponowali wątek ruchu oporu. Uważali, że nie wystarczy mówić tylko o martyrologii i niemieckich zbrodniach, ale także o ruchu oporu w obozie, oraz że trzeba walkę więźniów przedstawić na tle „odwiecznego” sporu, wręcz walki Polaków z Niemcami. Było to oczywiście mocno naciągane, bo starając się wykazać zaborczość germańską, w pierwszych wersjach scenariuszy odwoływano się nawet do czasów starożytnych, do walki Germanów z Rzymianami, a także do Mieszka I i bitwy pod Cedynią. Z czasem jednak ograniczono się do wieku XX. Elementy tej koncepcji znalazły się na wystawie ogólnej, ukazującej zmagania Polaków i ich opór przeciw niemieckiej polityce ekspansji na wschód, której jednym z przejawów i rezultatów były obozy koncentracyjne oraz martyrologia Polaków, Żydów i przedstawicieli innych narodów.

Od 1947 r. widoczne było w prasie coraz silniejsze wykorzystywanie Muzeum jako instrumentu propagandy.

W 1947 r. doszło do zaostżenia „zimnej wojny” m.in. na tle polityki wobec okupowanych Niemiec. Związek Sowiecki i zależne od niego państwa w swojej propagandzie twierdziły, że Anglicy i Amerykanie, wspierając i dążąc do odbudowy zachodniej części Niemiec, przyczyniają się do ich wzmocnienia, co może doprowadzić do wojny. Coraz bardziej eksponowano zagrożenie ze strony „imperialistów anglo-amerykańskich”, a Muzeum miało być symbolem, pokazującym do czego może doprowadzić przyszła wojna. Stało się narzędziem walki o pokój, jak rozumieli ją wówczas Sowiet.

W 1949 r. zmianie uległo też podejście do Niemiec. Dlaczego?

W 1948 r. Stalin wiedział już, że nie będzie w stanie kontrolować całych Niemiec i skupił uwagę na kontroli wschodniej części, gdzie były tworzone już instytucje przyszłego niemieckiego państwa socjalistycznego. Kiedy to państwo powstało w 1949 r., w prasie polskiej przestano eksponować wątek odwiecznych zmagania Polaków i Niemców. Na wschodzie byli przecież ci „dobrzy” Niemcy. Jednocześnie starano się usuwać słowo niemiecki i zastępować je słowem faszystowski lub hitlerowski, gdy była mowa o zbrodniach niemieckich, nie tylko na terenie obozu. Przykładem tego może być zmiana w nazwie Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, w której przymiotnik „niemieckich” zamieniono na „hitlerowskich”. Przygotowując tę książkę znalazłem taką anegdotyczną informację. Otóż były więzień KL Auschwitz, człowiek niezwykle zasłużony dla założenia Muzeum, naczelnik Wydziału Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej w Ministerstwie Kultury i Sztuki, Ludwik Rajewski napisał książkę „Oświęcim w systemie RSHA”. W książce tej zawarł sporo cytatów z XIX- i XX-wiecznej literatury polskiej, pokazujących jak zaborcza była i jest polityka niemiecka. Kiedy powstała Niemiecka Republika Demokratyczna książka została wycofana z księgarń. Nawet do Muzeum przyjechali z Warszawy przedstawiciele ministerstwa, po to, żeby tu na miejscu z księgarń i biblioteki zabrać tę książkę. Szczęśliwie zachowało się w bibliotece kilka jej egzemplarzy. Ta historia doskonale pokazuje zmianę stosunku ówczesnych władz wobec Niemców.

W 1948 r. kontynuowano w prasie dyskusję nad kształtem Muzeum. Zmienił się jednak jej charakter. Zastanawiano się nie tyle nad rolą tej instytucji, co nad sensem jej istnienia. Najdobitniej wyrazili to Jerzy Putrament oraz Kazimierz Koźniewski, którzy w swoich artykułach zawarli sugestie, by ograniczyć działalność Muzeum, a może nawet je zlikwidować.

Jedyną osobą, która przedstawiła historię Muzeum w oparciu o dokumenty Ministerstwa

Kultury i Sztuki i innych ministerstw był Amerykanin Jonathan Huener. Napisał on książkę na temat Muzeum i jego uwikłania w politykę zatytułowaną „Auschwitz, Poland and the Politics of Commemoration 1945-1979”. Nie znalazł on jednak w aktach ministerialnych żadnego dokumentu mówiącego, że Muzeum planowano zlikwidować. Być może - obracamy się teraz w sferze domysłów - część przedstawicieli władz uważała, że Muzeum w dotychczasowym kształcie, zajmując tak duży obszar, nie ma racji bytu. Argumentowano, że wiele budynków znajdujących się na terenie Muzeum może być wykorzystanych w zupełnie innych celach niż dla ekspozycji muzealnej. Uważano, że część obiektów poobozowych można przekształcić w warsztaty, hale fabryczne, a w blokach obozu macierzystego stworzyć osiedle dla robotników przybywających do pracy w rozbudowywanych wówczas zakładach chemicznych. Tak faktycznie z czasem się stało, że budynki tzw. lagererweiterung (obecnie osiedle Pileckiego) przekształcono w bloki mieszkalne, początkowo dla pracowników kopalni w Brzeszczach, a później dla pracowników innych zakładów. Była też kuriozalna propozycja, żeby kuchnię w byłym obozie macierzystym przekształcić w chlewnię, gdzie miano hodować świnię. Szczęśliwie ktoś z ministerstwa przytomnie zwrócił uwagę ministrowi kultury i sztuki - jak by to wyglądało, gdyby delegacje zagraniczne musiały przechodzić między świniami, by móc zwiedzić ograniczone do kilku bloków Muzeum. Być może, że - to jest sugestia byłego dyrektora muzeum Kazimierza Smolenia - te dwa artykuły pisane przez znanych wówczas publicystów i pisarzy - Jerzego Putramenta oraz Kazimierza Koźniewskiego, mogły mieć związek z władzami i były wykorzystane jako balony próbne, za pomocą których starano się zbadać reakcję opinii publicznej. Ku zaskoczeniu wielu, część osób zgadzała się z Koźniewskim, który obrazowo napisał, że być może trzeba będzie bloki muzeum zburzyć, ziemię zorać i obsiać zbożem. W jednym z listów do „Tygodnika Powszechnego” czytelnik napisał, że nie ma co zwlekać, bo chłopci czekają na ziemię, a tam tyle jej leży nieuprawianej. Trzeba jednak pamiętać, że większość tych opinii, które pojawiały się na łamach prasy, zawarta była w anonimowych listach. Natomiast przeciwko tym koncepcjom jednoznacznie i zdecydowanie w dłuższych artykułach wypowiadali się byli więźniowie. Władze chyba uznały, że opór jest silny i wycofały się z pomysłów ograniczenia działalności Muzeum. Możliwe jednak, i to jest bardziej prawdopodobne, że uznały one, iż Muzeum może być świetnym orężem służącym do walki propagandowej, „walki o pokój” z „imperializmem anglo-amerykańskim”.

W tym czasie, w latach 1945-48, w polskiej prasie Oświęcim funkcjonuje jako synonim obozu. Nazwa Auschwitz praktycznie w ogóle nie jest używana.

Nazwa obozu w niemieckiej nomenklaturze została przejęta od niemieckiej nazwy miasta -

Auschwitz. Już w czasie okupacji w świadomości sporej części społeczeństwa polskiego słowo Oświęcim utożsamiano tylko z obozem. W Warszawie na murach pisano hasła: „Oświęcim pomścimy”. Po zakończeniu wojny w prasie, kiedy pisano o obozie czy Muzeum, również używano słowa Oświęcim. W zasadzie do wyjątkowych przypadków należało użycie słowa Auschwitz, choć z drugiej strony nieco częściej używano słowa Birkenau. Słowo Oświęcim cały czas było związane z obozem, ze zbrodniami tutaj popełnionymi, ofiarami, cmentarzem, mogiłami, i w zasadzie przestało funkcjonować jako nazwa miasta. Na palcach jednej ręki można policzyć artykuły, w których pisano o mieszkańcach Oświęcimia w okresie okupacji czy w okresie tuż powojennym, a jeżeli już pisano, to przy okazji relacjonowania rozbudowy zakładów chemicznych. Łączenie słowa Oświęcim z Muzeum zostało wzmocnione przez oficjalną nazwę, która według ustawy z 1947 r. brzmiała Muzeum Oświęcim-Brzezinka. Dlaczego tak się stało? W Polsce w czasie okupacji, a także po jej zakończeniu, były silne nastroje antyniemieckie, co jest oczywiście zrozumiałe. Nie chciano więc używać niemieckiego nazewnictwa. Używanie słów polskich odnoszących się do niemieckich instytucji w okupowanej Polsce, w tym do obozu Auschwitz, było czymś w rodzaju symbolicznego przekreślenia prób podporządkowania Polski i Polaków. Ta sytuacja trwała do lat 90. Dopiero w 1999 r. nazwa została zmieniona na obecną - Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau. Wówczas też powszechnie w prasie i literaturze zaczęto używać słowa Auschwitz w odniesieniu do byłego obozu. Wtedy zauważono, że używanie przez Polaków tylko i wyłącznie polskiej nazwy może być odbierane na zachodzie jako wskazówka, że to nie do końca był obóz niemiecki, skoro sami Polacy używają polskiej nazwy. Nazwę zmieniono, by podkreślić, że była to instytucja założona i prowadzona przez Niemców, i że to oni są sprawcami popełnionych tam zbrodni.

Podziękowanie

Za pośrednictwem „Odgłosów Brzeszcz” chciałbym podziękować ludziom, którzy bezinteresownie udzieli mi pomocy w trudnej sytuacji. W dniu 6 sierpnia około godziny 5.45 w okolicy sklepu PSS „Górnik” przy ulicy Nosala w Brzeszczach zapalił się mój samochód. Nieznani mi kierowcy, kobieta i mężczyzna, pospieszyli na ratunek i ofiarowali gaśnice samochodowe. Spontanicznie zareagowała także zastępca kierownika sklepu, pani Barbara Gwizdoń, która widząc moje zmagania z pożarem przyniosła dużą gaśnicę przemysłową, co pozwoliło mi opanować sytuację i ugasić płonące auto. Za okazaną mi pomoc, życzliwość i dobre serce jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję. Chciałbym jednak zwrócić pomagającym mi osobom pieniądze za zużyte gaśnice, dlatego proszę o kontakt telefoniczny na numer 606 161 283.

Z poważaniem Mirosław Bukowski

Zdarzenia

20 lipca o godz. 8.30 w Brzeszczach przy ul. Kościuszki nieznanymi sprawcami wykorzystując nieobecność osób w biurze KWK „Brzeszcze” skradł z portfela kartę bankomatową. Pod pozorem udzielenia pomocy, podając się za pracownika banku zadzwonił do biura. Od pokrzywdzonego uzyskał numer PIN. Tą drogą mieszkaniec Jawiszowic Tomasz B. stracił 1400 zł.

27 lipca o godz. 18.30 w Skidzinie na ul. Maniska policjanci zatrzymali 19-letniego mieszkańca Skidzinia Michała M. oraz 20-letniego mieszkańca Brzeszcz Sebastiana B. Młodzi mężczyźni bili po całym ciele 18-letniego mieszkańca Brzeszcz Janusza M., a następnie skradli mu rower górski, telefon komórkowy, zegarek oraz pieniądze. Straty wyniosły 920 zł.

W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia w Brzeszczach nieznanymi sprawcami z terenu firmy „Mebloamat” mieszczącej się przy ul. Przemysłowej, skradli 11 sztuk aluminiowych paneli grzewczych stanowiących wyposażenie komory do suszenia drewna. Straty ok. 18 tys. zł poniósł mieszkaniec Kęt Michał K. Policjanci z KP Brzeszcze ustalili już sprawców. Są nimi 21-letni mieszkańcy Brzeszcz Krzysztof M. i Wojciech K.

5 sierpnia o godz. 8.00 w Brzeszczach w mieszkaniu przy ul. Kościuszki, nieznanymi sprawcami naradowości romskiej wykorzystując nieuwagę 78-letniej mieszkanki Brzeszcz Wandy T., z szuflady szafki skradli szaszetkę z dowodem osobistym oraz pieniądze w wysokości 500 zł. Wystarczyła tylko chwila, żeby okraść staruszkę. Młody mężczyzna najpierw poprosił ją o wodę, potem zjawily się dwie kobiety proponując do sprzedaży koce. Chociaż kobieta odmówiła zakupu, pieniędzy i tak się pozbyła.

6 sierpnia o godz. 1.20 w Brzeszczach na ul. Piastowskiej policjanci zatrzymali na gorącym uczynku trzech mieszkańców Oświęcimia w wieku 31, 26 i 16 lat, którzy usiłovali ukraść miedziane rynny z dachu kościoła św. Urbana. O dziwnych hałasach w pobliżu kościoła poinformowała policję mieszkanka Brzeszcz. Podobne zdarzenie miało miejsce w nocy z 2 na 3 sierpnia w Bielanych. Tam sprawcy po wejściu na teren parafii z kościoła św. Macieja skradli 14 metrów rynien o wartości 1600 zł.

6 sierpnia o godz. 12.25 w Zasolu na ul. Łękiej przysnęło się za kierownicą Fiata 126p 45-letniej mieszkanki Bulowic Danucie B. Badanie na zawartość alkoholu we krwi wykazało aż 3,33 prom. Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu, w miejscu gdzie często dochodzi do wypadków. Na szczęście obyło się bez ofiar.

13 sierpnia o godz. 15.55 w Brzeszczach na ul. Ofiar Oświęcimia policjanci ujęli 38-letniego Bogusława K., mieszkańca Jawiszowic, który w stanie nietrzeźwości (0,86 prom.) kierował Fiatem Cinquecento. Dość trochę więcej, bo aż 3,15 prom. alkoholu wykazało badanie u 44-letniego brzeszczanina Pawła Ś., który kierował samochodem marki Daewoo Tico. Policjanci zatrzymali go 22 sierpnia o godz. 19.15 na ul. Łokietka.

17 sierpnia o godz. 19.25 w Brzeszczach na ul. Ofiar Oświęcimia policjanci zatrzymali Jerzego M. 61-letni brzeszczanin kierował rowerem w stanie nietrzeźwości (2,05 prom.). Również po pijaku (2,41 prom.) rowerem jechał 51-letni Józef Ż. z Jawiszowic. Policjanci złapali go 25 sierpnia o godz. 20.30 w Brzeszczach na ul. Jaśminowej.

EP

Nowy zastępca komendanta

Od 1 września nowym zastępcą komendanta policji w Brzeszczach został aspirant sztabowy Jarosław Adamiec.

Jarosław Adamiec obowiązki zastępcy komendanta pełni już od maja, kiedy na emeryturę odszedł aspirant sztabowy Stefan Tuniewicz. Rozkaz o mianowaniu na to stanowisko odebrał 1 września z rąk komendanta powiatowego policji podinspektora Janusza Barcika.

Jarosław Adamiec ma 35 lat. Jest żonaty, ma 8-letnią córkę. Pochodzi z Czechowic-Dziedzic, w Brzeszczach mieszka od 1997 r. W Brzeszczach też 15 lat temu rozpoczął służbę w policji. Przez pół roku pracował w sekcji prewencji, potem już nieprzerwanie w sekcji kryminalnej jako detektyw, a od października 2003 r. jako kierownik referatu kryminalnego nadzorował pracę 9-osobowego zespołu. Na stanowisku zastępcy komendanta nadal sprawował będzie nadzór nad służbą kryminalną. Obok postępowań przygo-

towawczych w sprawach kryminalnych oraz przestępczości gospodarczej i drogowej będzie również kierował działaniami operacyjno-rozpoznawczymi.

- Działania operacyjno-rozpoznawcze mają przeciwdziałać wszystkim rodzajom przestępstw kryminalnych, a dotyczą głównie pozyskiwania niejawnych



Jarosław Adamiec

informacji o interesujących policję zdarzeniach - wyjaśnia Jarosław Adamiec. - Ich źródłem są często informatorzy i osoby postronne, które cokolwiek potrafią powiedzieć o nurtujących nas zjawiskach. Mój zakres czynności, jak widać, niewiele się zmienia, ale obowiązków na pewno przybędzie. Poza referatem kryminalnym nadzorował będę również pracę wszystkich funkcjonariuszy naszego komisariatu.

EP

Strażnicy znów z fotoradarem

Strażnicy miejscy i gminni znów mogą karać kierowców za przekroczenie prędkości, gdy rejestruje to fotoradar. Takie prawo daje im nowelizacja ustawy Prawo o ruchu drogowym z 25 lipca br.

Inicjatywa ustawodawcza ma związek z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z marca tego roku. Trybunał uznał wówczas, że straż miejska nie może wystawiać mandatów kierowcom, których fotoradar zarejestrował na przekroczeniu dozwolonej prędkości.

Po nowelizacji ustawy strażnik może dokonywać pełnej kontroli ruchu drogowego, ale przy użyciu urządzeń samoczynnie rejestrujących, jak fotoradar, wideoradar czy kamera. Jeśli więc urządzenie rejestruje np. przekroczenie dozwolonej prędkości, przejście lub przejechanie na czerwonym świetle, nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, jazdę bez pasów czy włączonych świateł, przewożenie dziecka lat 12 bez fotelika, nieprawidłowo zaparkowany samochód, rowerzystę poruszającego się po chodniku, nie powinno nas zdziwić otrzymane ze straży miejskiej wezwanie do zapłacenia mandatu.

- Strażnik nie może zatrzymać pojazdu do rutynowej kontroli, ale może go zatrzymać jeśli istnieje podejrzenie, że kierowca prowadzi pojazd pod wpływem alkoholu - wyjaśnia komendant SM Krzysztof Tokarz. - Prawo zezwala mu natomiast na zatrzymanie pieszego, kierującego motorowerem, rowerem i pojazdem zaprzęgowym, o ile złamią przepisy ruchu drogowego oraz kierowców wszystkich pojazdów, którzy naruszyli przepisy dotyczące zakazu zatrzymywania lub poruszania się drogą objętą zakazem ruchu w obu kierunkach.

Dzięki przywróconym strażnikom miejskim kompetencjom, pieniądze z mandatów będą zasilać kasy miejskie. W gminie Brzeszcze fotoradar po prawie czteromiesięcznej przerwie powrócił na drogi w połowie sierpnia. W ciągu zaledwie 5 godzin zarejestrował 2000 przejeżdżających samochodów z czego 1400 przekroczyło dozwoloną prędkość określoną na danym odcinku drogi.

- Na dobry początek podnieśliśmy górną granicę dozwolonej prędkości w kontrolowanym miejscu o 31 km na godz. Mandat 200-300 zł zapłacić będzie musiało 70 kierowców - dodaje komendant Tokarz.

EP

Książka jawiszowickiej autorki

Przez całe życie tworzyła. Spod jej pióra wyszły opowiadania, reportaże, parodie, okolicznościowe wiersze, których wystarcząoby na mały tomik. Napisała też wspomnienia z dzieciństwa. Krystyna Blamek nie przypuszczała jednak, że za sprawą udziału w konkursie nieprofesjonalnej twórczości wyda kiedyś własną książkę.

- Książka „Powrót Wanduli” powstała całkiem przypadkowo - mówi autorka Krystyna Blamek. - Otóż w 2004 r. za namową instruktorki Ośrodka Kultury Danuty Korcińskiej wzięłam udział w organizowanym przez brzeszczański OK Powiatowym Konkursie Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej „Ćwiczenia z wyobraźni”. Szczegółowo nie planowałam udziału w konkursie. Termin złożenia prac naglił, a ja nie miałam nic w zanadru. Zabrałam się więc szybko do roboty. Napisałam opowiadanie zatytułowane „Wandula”, które potem stało się pierwszym rozdziałem książki. Rok później na ten sam konkurs wysłałam dalsze losy Wanduli „Pomóżcie mi żyć”. Zarówno pierwsza, jak i druga praca w kategorii proza zdobyły pierwsze miejsce. Pomyślałam, że skoro te dwa opowiadania zyskały uznanie jury, spróbuję dopisać losy bohaterki.

Krystyna Blamek urodziła się i wychowała w Jawiszowicach. Interesuje się przyrodą, sztuką, starociami. Pisze, maluje, jest laureatką konkursów literackich i plastycznych. Do wydania przygotowuje swoje wspomnienia z dzieciństwa, zatytułowane „Wierchem na świni”. Nauki pobierała w pszczyńskim Technikum Łączności, na Wydziale Ekonomiki Handlu Studium Nauk Społecznych w Krakowie i na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wiele lat pracowała w „Społem” PSS „Górnik” Brzeszcze.

Główna bohaterka książki - Wandula - jest postacią fikcyjną. To kobieta uzależniona od alkoholu, bezdomna, która dzięki pomocy życzliwych ludzi stara się wyjść z uzależnienia i bezdomności. Na drodze resocjalizacji przeżywa wzloty i upadki.

Tło książki rozgrywa się na bazie autentycznych, ważniejszych wydarzeń społeczno-gospodarczych. Autorka opisuje m.in. pogrzeb papieża Jana Pawła II, w którym sama uczestniczyła. Osobiste wspomnienia zamieściła jako przeżycie jednej z trzecioplanowych bohaterek. Spotykamy w książce również autentyczną Krystynę z Dworca Centralnego, której ktoś kiedyś podrzucił bardzo dużo pieniędzy.

- Bohaterowie są fikcyjni, ale może podobni do jakichś znajomych nam osób, bo prze-

cież w środowisku, w którym żyjemy, są i bezdomni, i uzależnieni od alkoholu, narkotyków czy hazardu, bo jedna z postaci to hazardzista - wyznaje Krystyna Blamek. - Nadawanie cech bohaterom przyszło mi łatwo, nie musiałam uciekać się do wzorowania na autentycznych postaciach. Tylko jedna z postaci drugoplanowych ma dość sporo cech postaci autentycznej. Nie będę mówić kto to. Niech to będzie zagadka dla czytelników. Dodam tylko, że to postać męska, bardzo sympatyczna i mimo swoich niedoskonałości pozytywna.

Kiedy pięć lat temu Krystyna Blamek przeszła na emeryturę, pierwszy raz wzięła udział w konkursie literackim. Było to z okazji obchodów 100-lecia KWK „Brzeszcze”. Wiersz, który nadesłała na konkurs, o tematyce okupacyjnej



Krystyna Blamek

zatytułowany „Koledzy” zdobył wtedy wyróżnienie, jedyną nagrodę w kategorii poezja. Wiersz opowiadał o jej ojcu Ludwiku Papli, który za młodu przymusowo pracował w kopalni, i jego koledze Żydzie. Potem zabrała się do pisania wspomnień z dzieciństwa.

- Wspomnienia zadeedykowałam pamięci mojej mamy Anieli. Pomyślałam jednak, że w pierwszej kolejności opublikuję to, co ma wydźwięk ogólnospołeczny, a nie moje nikomu nieznanne wspomnienia. Myślę, że na ich wydanie też kiedyś uzbieram pieniądze.

Autorka „Powrót Wanduli”, za wyjątkiem pierwszego rozdziału, pisała przez rok. Książka ukazała się już w księgarni w Brzeszczach przy ul. Dworcowej. Nim jednak Krystyna Blamek oddała książkę do druku, przeczytał ją prof. Józef Argasiński, który w technikum uczył ją języka polskiego.

- Profesor Józef Argasiński to nie tylko świetny polonista, a również historyk z zamiłowania. Każda lekcja języka polskiego była małym, starannie wyreżyserowanym spektaklem. Wymaganiom profesora niełatwo było sprostać. Nie zadawał banalnych tematów wypracowań, ale takie, nad którymi trzeba było solidnie popracować. Trzeba było wykrzesać z siebie - czy człowiek chciał, czy nie - coś w ro-

dzaju weny twórczej - wspomina pani Krystyna. - On to zainteresowanie do tworzenia we mnie rozbudził. Pisząc wypracowania czułam jakbym tworzyła małe opowiadanko, reportaży czy esej. Profesor wydał książkę o rodzinnej wsi, dwie kolejne ma w opracowaniu, pisze utwory teatralne, jest znanym animatorem kultury i oświaty w Bielsku-Białej.

Ewa Pawlusiak

Powrót Wanduli

„Powrót Wanduli” to tytuł książki którą napisała Krystyna Blamek - nasza krajananka, jawiszowianka z urodzenia i zamieszkania.

Przeczytałam tę książkę „od deski do deski”, nie opuszczając ani jednego zdania, ani jednego słowa. Temat smutny, przygnębiający, ale przecież istniejący i wszechobecny - alkoholizm. Opisana i uwypuklona siła nałogu ku przestrodze tym, co to - jedno piwko, drugie piwko, przecież to tylko piwo - uważają. A za tymi piwkami kryją się właśnie tragedie ludzkie.

Wandula wygrzebała się z nałogu z trudem, poprzez upokorzenia, biedę, bezdomność. Uporządkowała swoje życie, odzyskała radość z codzienności, spokojny sen i nadzieję na dobre jutro. „Życie jest piękne” - stwierdziła. Tak kończy się powrót Wanduli i gdyby nie śmierć przyjaciela, cios życiowy, osamotnienie, pierwszy po długiej przerwie łyk piwa, towarzystwo dawnych przyjaciół z meliny, nie byłoby drugiego powrotu Wanduli. Tym razem powrotu w alkoholizm.

Książka napisana w formie listów do psychologa, bo „bez leczenia nie da się tak naprawdę pomóc osobie uzależnionej”. Autorka wykazuje dużą inteligencję w sądach i wyrażeniach. Przy okazji wygarnia politykom i ustawodawstwu.

Treść książki osadzona jest w realiach naszego środowiska. Można znaleźć wzmianki o kopalni, o hałdzie i zdzieraniu węgla, o rotundzie i kąpeli w Sole. Język literacki okraszony jednak lokalnymi powiedzonkami, co czyni go żywym i autentycznym dla naszego terenu np. głupi jak but, wisi mi to i dyndo, uciupać na gnotku, groszem nie śmierdzi, nogi z dupy powyrywom, taki z ciebie kucharz jak z koziej dupy trąbka, itp.

Są też opisane momenty wzruszające jak odnalezienie porzuconego dziecka, mogiła utraconej matki, pluszowy miś na grobie doktora Piotra.

To nasz świat i nasza pseudokultura, a że nie widzimy tych uzależnionych od alkoholu, od narkotyków, tych bez pracy, bezdomnych, to nie znaczy że ich nie ma. Trzeba tylko dobrze się przyjrzeć i bronić się przed tego typu powrotami.

Krystyna Sobocińska

Pudzian może pozazdrościć

Po raz siódmy w parku miejskim na zakończenie lata sprawdzaliśmy formę i kondycję fizyczną mieszkańców gminy Brzeszcze.

Tradycyjnie można było to zrobić na Placu Zdrowia i Sprawności, gdzie instruktorzy OK na kartach wpisywali punkty za szybkość, celność, siłę mięśni, a pielęgniarki z NZOZ „Vita” za prawidłową wagę i ciśnienie krwi. Każdy, kto zaliczył komplet punktów kontrolnych, mógł odczytać na karcie uczestnika, w przybliżeniu swoją kondycję, a także wziąć udział w losowaniu atrakcyjnych nagród w loterii.



Podczas tej tradycyjnej plenerowej imprezy panie i panowie walczą o tytuł Super Kobiety i Najsilniejszego Człowieka Gminy Brzeszcze. Oprócz prawa do tytułu na cały rok, do udziału w konkursach zachęcają bardzo atrakcyjne nagrody rzeczowe, m.in. ekspres do kawy i cenne zestawy kosmetyków dla pań, minizestaw kina domowego, wyrzynarka, odtwarzacz mp3. Zwycięzcy otrzymują także puchar ufundowany przez OK w Brzeszczach.

Konkurencje, z jakimi musiały się zmierzyć potencjalne Super Kobiety były bardzo urozmaicone: jazda na orbitreku, bicie piany na czas, bieg z siatkami oraz strzelanie z paint balla. Konkurencje mężczyzn wymagały przede wszystkim ponadprzeciętnej siły: wyciskanie sztangi, spacer z walizkami (po 50 kg każda), „ściana płaczu”, rzut kegą, przeciąganie furgonetki.



W tym roku po wyrównanej i zgodnej z zasadami fair play walce tytuł Super Kobiety Gminy Brzeszcze 2007 zdobyła Agnieszka Kózka (42 pkt.), drugie miejsce zajęła Beata Krupa (41 pkt.), a trzecie Katarzyna Wieliczka (37 pkt.)

Wśród panów Najsilniejszym Człowiekiem Gminy Brzeszcze 2007 został Tomasz Wójcik (46 pkt.). To już jego trzecie zwycięstwo w tej imprezie. Drugie miejsce wywalczył Wiesław Stawowy (37 pkt.), a trzecie Sebastian Kaczmarski (35 pkt.).

Ośrodek Kultury w Brzeszczach serdecznie dziękuje sponsorom i firmom, które udzieliły pomocy w organizacji tej imprezy, a są to: NZOZ „Vita” w Brzeszczach, Samorząd Osiedlowy nr 1, Centrum Ubezpieczeniowo-Kredytowe w Brzeszczach, Firma Telemot - sklepy Partner AGD RTV, sklep Autoczęści, Skutery, Rowery, Firma Nycz-Elektroinstruments, Firma Infobis - komputery, sieci, kasy fiskalne, Avon, Sklepy Delicje, Sprzedaż i Serwis Opon - Dankowice.

BJ

Pogodna biesiada

- Siódemka okazała się szczęśliwa, gdyż w tym roku aura oszczędziła nam deszczu, który stał się niemal tradycyjnym elementem tej imprezy - zauważa Fabiola Switalla-Korczyk z Ośrodka Kultury. 7 lipca 2007 r. o godzinie 17.00 rozpoczęła się w Brzeszczach siódma „Biesiada z Piosenką” pod Lipkami.

„Biesiada z Piosenką” to doroczne spotkanie, na którym mieszkańcy Brzeszcza mają okazję pobawić się przy dźwiękach tradycyjnych regionalnych (i nie tylko) przyspiewek. Obowiązki gospodyni pierwszej części wieczoru

pełniła Weronika Włodarczyk. W tym roku w radosny klimat wprowadził nas zespół „Tęcza”. Następnie oglądaliśmy występ „Iskerek” - dzieci, które wykonując piosenki i tańce pod kierunkiem choreograf Alicji Zielińskiej-Złahoda, kultywują tradycje regionalne. Oba zespoły działają przy Ośrodku Kultury w Brzeszczach.



„Brzeszczanki” na lekcji we współczesnej szkole.

Ze względu na wakacje oraz przypadający w tym roku jubileusz 150-lecia brzeszczańskiego szkolnictwa program biesiady nawiązywał w swej treści do życia szkolnego. Zespół „Brzeszczanki” pokazał przedstawienie pt. „Po prostu szkoła”, „Jawiszowianki” zaprezentowały scenkę pt. „Wiejska szkoła”, „Wilczkowianki” natomiast zaśpiewały piosenki o szkole,



„Jawiszowianki” w scenie „Wiejska szkoła”.

uzupełnione zabawnymi powiedzonkami. „Przecieszynianki” przedstawiły scenkę „Frasunek babski”. Całość oficjalnego programu zamknął kolejny występ „Tęczy”, która wykonała kabaretowe piosenki. O godzinie 19.00 rozpoczął się festyn, nad przebiegiem którego czuwała jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeszczach.

Zanim dorośli rozpoczęli swoje świętowanie, swój czas miały dzieci. Instruktorzy Ośrodka Kultury oraz wolontariusze zorganizowali dla nich sprawnościowy tor przeszkód oraz konkurencje indywidualne. Cenne nagrody ufundowały samorządy osiedlowe nr 3, 4 i 7.

jb

Grunt to rodzinka

Zabawy ze szczudlarzami, konkurencje rodzinne oraz koncert zespołu Meritum, wszystko to działo się podczas II Pikniku Rodzinnego pod patronatem burmistrza Brzeszcz Teresy Jankowskiej.

Zorganizowana 14 lipca w parku miejskim impreza rozpoczęła się od zabaw dzieci ze szczudlarzami, przebranymi za pirata i księżniczkę. Milusińscy grali w kosza, skakali przez skakankę, robili „różności” z balonów, a podczas tych zmagania byli nagradzani i częstowani słodyczami.



Później do współzawodnictwa przystąpiło pięć rodzin w trzyosobowych składach (mama, tata i dziecko lub babcia, dziadek i wnuczek). Do zaliczenia mieli sześć oryginalnych konkurencji, wśród których były m.in. wyścig w pletwach, wieszanie prania z zawiązanymi oczami, jedzenie czekolady na czas, wyścigi kelnerów. Zwycięzcami okazali się Marta i Zbigniew Wnętrzakowie z synem Damianem, którzy zdobyli aż 37 punktów. Kolejne miejsca zajęły rodziny Gruchałów, Kózków, Pędziwiatrów i Majdów. Wszyscy otrzymali atrakcyjne nagrody m.in. mikrofalówkę, grill, ekspres do kawy, mikser, pościel, ręczniki, plecak. Zmagania zawodników oceniało jury w składzie: Teresa Jankowska - burmistrz Brzeszcz,



Weronika Włodarczyk - prezes brzeszczańskiego oddziału Towarzystwa Kultury Teatralnej, Wiesław Albin - przewodniczący Samorządu Osiedlowego nr 1, Aneta Wądrzyk - kierownik kina „Wisła”. W ostatniej części pikniku publiczność bawiła się na koncercie zespołu „Meritum”.

Sponsorzy II Pikniku Rodzinnego: Burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, „Delicje” - Dorota i Mariusz Pawlusiakowie, sklepy AGD i RTV oraz „Telemot” - Małgorzata i Ryszard Cetnarscy, „Auto-Naprawa” - Kazimierz Sajewicz, „Mix-Bud” - Krzysztof Waluś i Dariusz Płonka, „Avon Cosmetics”, „Cuda-Wianki” - Mariola Galas, Zarządca Nieruchomościami - Dorota Halaburda, sklep ABC - Agata Tomalik, „Albatros” - Krzysztof Socha, „Darymex” - Dariusz Gruca i Ryszard Rączka, SKOK Piast.

Olga Cienkosz

Rock Reggae Festival 2007

Kiedy dwa lata temu po raz pierwszy odbył się Rock Reggae Festival jego pomysłodawcy nie przypuszczali, że impreza rozrośnie się do takich rozmiarów. Dziś, o trzeciej edycji festiwalu piszą największe portale internetowe związane z kulturą niezależną. Brzeszczański festiwal nie uszedł też uwadze redaktorom Gazety Wyborczej.

„Ostróda, Bielawa, Gorzów, Ostrów Wielkopolski, Wodzisław, Brzeszcze - te miejsca łączy muzyka z Jamajki rodem.

Szanujący się fan tego gatunku ma w tym roku prawie wszystkie weekendy zajęte” - głosił nagłówek w jednym z lipcowych, ogólnopolskich wydań Gazety Wyborczej. Ot, co należy promować miasto.

Trzecia edycja Rock Reggae Festival odbędzie się

8 września na stadionie KS Górnik Brzeszcze. Pierwsze dźwięki ze sceny popłyną już o godz. 15.00. Tym razem trudno wskazać, który z zaproszonych zespołów będzie gwiazdą festiwalu. Dla jednych będzie to punkowy **Farben Lehre**, dla innych legenda polskiej sceny niezależnej - **Brygada Kryzys** z Robertem Brylewskim i Tomaszem Lipińskim. Swoje oddane i spore grono fanów ma na pewno zespół **Akurat** z Bielska-Białej. Jeszcze inni wskażą na **Vavamuffin**, głośny wystrzał ostatnich lat na rodzimej scenie reggae. Jedno jest pewne - będzie można usłyszeć czołowe zespoły polskiej muzyki alternatywnej. Zagrają jeszcze **Konopians** i **East West Rockers**, a festiwal otworzy zwycięzca przeglądu **RRF Suport 2007**. Impreza ta odbędzie się na dzień przed festiwalem - 7 września w klubie „Babel”. Otrzymałamiśmy 18 zgłoszeń od kapel z całej Polski. Przed publicznością i jurorami zaprezentuje się 12 wytonionych wcześniej zespołów. Zwycięzcę, który oprócz występu na festiwalu otrzyma możliwość dokonania nagrań w profesjonalnym studio, wybierze jury w składzie: Bartek Słatyński - wokalista

i gitarzysta zespołu **Avalanche**, Marek Podleszański - muzyk zespołów **TOOV** oraz **Jedyny Sensowny Wybór**, Agata Kozak - pracownik Ośrodka Kultury oraz Łukasz Widuch i Dominik Hulbój - przedstawiciele organizatorów.

Chcemy, by festiwal z roku na rok był sprawniej przeprowadzony od strony organizacyjnej oraz atrakcyjniejszy po względem artystycznym. Dlatego w tym roku muzyki będzie można też posłuchać ze sceny sound systemowej, a na niej również gwiazdy: **DJ Feel-X & Bas Tajpan**. Ze swoim programem wystąpi tradycyjnie **Teatr Ognia Hoguera**. Główna scena - większa i lepiej nagłośniona w porównaniu z poprzednimi edycjami - stanie tym razem



Brygada Kryzys

na płycie drugiego boiska. O bezpieczeństwo uczestników będzie dbała w zwiększonej liczbie profesjonalna służba ochrony. Spodziewamy się około 4 tys. uczestników. Zapraszamy młodych i starszych, dzieci i rodziców. Pobujajmy się w rytm muzyki reggae w bezpiecznej i przyjaznej atmosferze.

JaBi

Program:

8 września (sobota), stadion KS Górnik. Cena biletu: 10 zł.

Zagrają:

15.00-15.45 - zwycięzca przeglądu

16.00-17.00 - East West Rockers

17.30-18.30 - Konopians

19.00-20.15 - Akurat

20.45-22.00 - Brygada Kryzys

22.30-23.45 - Vavamuffin

00.15- 1.30 - Farben Lehre

III Rock Reggae Festival jest częścią projektu „Tam samo, ale nie To samo” realizowanego przy wsparciu Wspólnoty Europejskiej w ramach Programu „Młodzież w Działaniu”.

KINO
WISŁA Repertuar

• **31.08-02.09.2007**
godz. 18.00 FRANKLIN I SKARB JEZIORA (Kanada, b.o)
godz. 20.00 CZARNA DALIA (USA, 15)

• **03.09.2007 nieczynne**

• **04-06.09.2007**
godz. 18.00 FRANKLIN I SKARB JEZIORA
godz. 20.00 CZARNA DALIA

• **07-09.09.2007**
godz. 18.00 NA FALI (USA, b.o)
godz. 20.00 GRINDHOUSE (USA, 15)

• **10.09.2007 nieczynne**

• **11-13.09.2007**
godz. 18.00 NA FALI
godz. 20.00 GRINDHOUSE

• **14-16.09.2007**
godz. 18.00 U PANA BOGA W OGRÓDKU (Polska, 15)
godz.20.00 TRANSFORMERS (USA, 15)

• **17.09.2007 nieczynne**

• **18-20.09.2007**
godz. 18.00 TRANSFORMERS
godz. 20.15 U PANA BOGA W OGRÓDKU

• **21-23.09.2007**
godz. 18.00 7 KRASNOLUDKÓW – LAS TO ZA MAŁO (Niemcy, 12)
godz. 20.00 EVAN WSZECHMOGĄCY (USA, 15)

• **24.09.2007 nieczynne**

• **25-27.09.2007**
godz. 18.00 7 KRASNOLUDKÓW – LAS TO ZA MAŁO
godz. 20.00 EVAN WSZECHMOGĄCY

• **29.09.2007**
UROCZYSTA PREMIERA FILMU KATYŃ

PROMOCJA - BAJKOWY WRZESIEŃ: FRANKLIN I SKARB JEZIORA, NA FALI, 7 KRASNOLUDKÓW – LAS TO ZA MAŁO - cena biletu 10 zł.

OŚRODEK KULTURY
oraz
OGNISSKO MUZYCZNE
"METRUM"

Zapraszają do nauki gry na:

Gitarze klasycznej, elektrycznej i basowej, organach elektrycznych, fortepianie, akordeonie, klarnecie i saksofonie

Gra na instrumencie realizowana jest wg indywidualnego toku nauczania a lekcje teorii w grupach.

Ognisko muzyczne oferuje także zakup instrumentów muzycznych po atrakcyjnych cenach

Informacja o zapisach: w poniedziałki od 14.30 do 18.30 /sala nr 15 OK/ lub telefonicznie: 0 606 335 683

TAM samo, ale nie TO samo

22 lipca wystartował projekt „TAM samo, ale nie TO samo” zainicjowany przez nieformalną grupę Dreamers oraz Ośrodek Kultury. Projekt ten skierowany jest do młodzieży gminy Brzeszcze i ma na celu poszerzenie oferty kulturalnej oraz edukacyjnej.

Grupa Dreamers to szóstka młodych ludzi z których część ma już za sobą kilka udanych pomysłów i przedsięwzięć. W jej skład wchodzi: Jacek Bielenin - redaktor naczelny Ogdłosów Brzeszcz, Fabiola Switalła-Korczyk - instruktor OK, Łukasz Wi-



duch i Dominik Hulbój - pomysłodawcy Rock Reggae Festival, Agnieszka Bosak oraz Piotr Kruszyński. Projekt otrzymał dofinansowanie z Unii Europejskiej w ramach Programu „Młodzież w Działaniu” w wysokości 6 277.90 euro.

„TAM samo, ale nie TO samo” to zaplanowany szereg działań takich jak warsztaty tematyczne, sekcje w klubie Piwnica, happening, III Rock Reggae Festival i kilka innych przedsięwzięć. Projekt kończy się 12 grudnia Powiatowym Forum Europejskim.

A co już za nami? Projekt rozpoczął się „Spotkaniem nad rzeką”, podczas którego został przedstawiony uczestnikom. Podczas spotkania w formie wystawy prezentowany był dorobek Stowarzyszenia „Bios”. Członkowie Towarzystwa Kultury Alternatywnej i Wspierania Inicjatyw Społecznych „Kurnik” przeprowadzili serie warsztatów na temat praw człowieka. Okazało się, że w lekki i zabawny sposób można przekazać dużo informacji na tematy, na które często brakuje czasu w godzinach szkolnych.

Następne działania to sekcje tematyczne w klubie Piwnica, zaprojektowanie strony związanej z klubem i projektem. Ciekawym wyzwaniem okazały się Warsztaty Międzypokoleniowe, na których spotkały się dwa światy - młodzi kontra seniorzy. Młodych w większości reprezentowali stali

bywalcy Piwnicy, z kolei pokolenie starszych w licznej grupie reprezentował zespół kabaretowo-śpiewaczy „Tęcza”. Na spotkaniu dyskutowano o podobieństwach i różnicach tych światów, o sprawach, które łączą lub dzielą pokolenia.

Podczas zorganizowanego w ramach projektu happeningu młodzież sprayowała w kolorach flag państw Unii Europejskiej oraz uczestniczyła w Euro-grze miejskiej. Efekty euro-sprayowania zawisną na budynku Ośrodka Kultury.

Jedne z ostatnich działań w miesiącu sierpniu to warsztaty artystyczno-psychologiczne przeprowadzone przez pedagog Ewę Zaczyńską,

które cieszyły się dużym zainteresowaniem, oraz szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy w ciekawy i interesujący sposób przeprowadzone przez Andrzeja Dziędziela z Maltańskiej Służby Medycznej.

Co czeka nas jeszcze w ramach „TAM samo, ale nie TO samo”? Koniec sierpnia to trzy dni warsztatów muzycznych w klubie Piwnica, między innymi gitarowe, wokalne oraz perkusyjne. Wrzesień to święto muzyki w Brzeszczach, czyli III Rock Reggae Festival. To wielkie przedsięwzięcie, z roku na rok coraz huczniejsze. Tegoroczna obsada dużej sceny to czołówka polskiej muzyki niekomercyjnej z legendą tejże sceny Brygadą Kryzys. W tym roku pojawił się też przegląd zespołów, na który zgłaszały się kapele z całej Polski. Niestety brak czasu nie pozwolił na zaproszenie wszystkich. Niemniej w ramach przeglądu usłyszymy dwunastu wykonawców. Koncert zakończy grupa Jedyny Sensowny Wybór oraz frapujący i inteligentny Orange the Juice.

Wrzesień to również kontynuacja sekcji w klubie Piwnica. W październiku w ramach koła dyskusyjnego planowane jest zaproszenie gości specjalnych, którzy w ciekawy sposób opowiedzą o problemach tolerancji i praw człowieka.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do uczestnictwa w projekcie. Szczegóły na plakatach. p.j

PROPOZYCJE KLUBU PIWNICA FREE CULTURE

- Každy poniedziałek - sekcja filozoficzna godz. 17.00
- Každy wtorek - sekcja dyskusyjna w ramach projektu „TAM samo, ale nie TO samo” - godz. 17.00
- Każda środa - „Twórcownia” - godz. 17.00
- Každy czwartek - wieczorki filmowe - godz. 17.00



Kalendarium przedsięwzięć we wrześniu

• DOŻYNKI GMINNE

• 2 września, Brzeszcze, „Pod Lipkami”

Burmistrz Brzeszcz oraz Przewodniczący Rady Miejskiej zapraszają na Dożynki Gminne. W programie:

godz. 13.45 - zbiórka i przemarsz pocztów sztandarowych sprzed Urzędu Gminy w Brzeszczach do kościoła

godz. 14.00 - msza św. dożynkowa w kościele św. Urbana

godz. 15.00 - rozpoczęcie obrzędów dożynkowych; gościnnie wystąpi zespół HAJDUKI z Oświęcimia

godz. 17.00 - prezentacja sołectw, wystaw rolniczych i plastycznych, rękodzieła

godz. 17.30 - koncert orkiestry dętej OSP Jawiszowice

godz. 18.00 - zwiedzanie wystaw jubileuszowych

godz. 19.00 - festyn

• ROCK REGGAE FESTIVAL

• 7 września, godz. 17.00 - klub muzyczny BABEL (wstęp bezpłatny) - PRZEGLĄD ZESPOŁÓW MUZYCZNYCH RRF SUPPORT

• 8 września, godz. 15.00 - stadion KS „Górnik” Brzeszcze (wstęp 10 zł) - III ROCK REGGAE FESTIVAL. Bilety można już nabyć w kasie kina „Wisła” oraz w kasie basenu „Pod Platanem”. III Rock Reggae Festival jest częścią projektu „Tam samo, ale nie To samo” dofinansowanego z Programu Młodzież w Działaniu.

• POŻEGNANIE LATA

• 15 września, os. Szymanowskiego, godz. 15.00-19.00

Zapraszamy dzieci do wspólnej zabawy. Szczegóły na plakatach.

• PARAFIADA

• 16 września, stadion LKS Jawiszowice. Szczegóły na plakatach.

• BEZPIECZNA GMINA BRZESZCZE

• 22 września, godz. 14.00, stadnina koni na Nazielańcach - POLSKA BIEGA - VI GMINNY BIEG RODZINNY

• 25 września - SPRZĄTANIE ŚWIATA. Szczegóły w szkołach.

• 27 września, godz. 10.00, sala widowiskwa OK - AKCJA „KACPER” - dziecko bezpieczne na drodze. Program edukacyjny o bezpieczeństwie dla uczniów klas pierwszych szkół podstawowych, prowadzony przez Straż Miejską.

• ZŁOT MOTOCYKLISTÓW

• 29 września, stadion KS „Górnik” Brzeszcze

godz. 12.00 - zbiórka przed paradą (stadion KS Górnik Brzeszcze)

godz. 13.00 - parada motocykli

godz. 15.00 - oficjalne rozpoczęcie imprezy

godz. 15.30 - pokazy ekstremalnej jazdy motocyklem

godz. 16.30 - zapisy do konkursów

godz. 17.00 - rozpoczęcie konkurencji

godz. 18.00 - koncerty zespołów rockowych

Szczegóły na plakatach i w Internecie!

• VIII MAŁOPOLSKI TURNIEJ W TAROKACH

• 29 września, godz. 10.00, strażnica OSP Brzeszcze

• UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

• 1 października, sala widowiskowa OK, godz. 17.00

Inauguracja roku akademickiego - wykład otwarty.



Programy Domów Ludowych i świetlic OK

os. Szymanowskiego

05.09 Wycieczka piesza w poszukiwaniu darów natury - zajęcia plastyczne z wykorzystaniem przyniesionych materiałów.

14.09 Ognisko - pieczenie kielbasek i ziemniaków, zabawy w plenerze.

16.09 Pożegnanie lata - impreza plenerowa dla dzieci; zabawy i konkursy z nagrodami - szczegóły na plakatach.

22.09 Wycieczka osiedlowa do Zawoi na „Babiogórską Jesień”.

24.09 Spotkanie z literaturą mojego dzieciństwa - zajęcia biblioteczne dla dzieci.

28.09 Dyskoteka na zakończenie lata.

06.10 Turniej piłki siatkowej (hala sportowa).

10.10 Wycieczka do Warszawy.

„Babie lato w ogrodach” - wyjazd do gospodarstwa ogrodniczego w Pisarzowicach - szczegóły na plakatach.

W środy zajęcia plastyczne dla dzieci (16.00).

Spotkania Klubu Seniora w środy w godz. 14.00-16.00.

Jawiszowice

11.09 Spotkanie organizacyjne dzieci z grupy teatralnej i tanecznej.

14.09 „Odbijanka mozaikowa” - zajęcia w grupie plastycznej z wykorzystaniem ziemniaka.

18.09 Turniej piłkarzyków.

21.09 „Powitanie jesieni” - gry, zabawy, pieczenie ziemniaków i kielbasek.

25.09 „W poszukiwaniu darów jesieni” - wycieczka piesza do lasu.

27.09 „Obrazki jesienne” - wykorzystanie darów jesieni (jarzębiny, liści, żółtzi) - zajęcia w grupie plastycznej.

os. Paderewskiego

07.09 Spotkanie organizacyjne grupy teatralno-tanecznej.

14.09 „Kolory września” - wyjazd pań do Gospodarstwa Szkółkarskiego „Kapias” w Goczałkowicach - szczegóły w świetlicy i na plakatach.

18.09 Zajęcia kółka plastyczno-technicznego - tworzymy prace z wykorzystaniem darów lata (liście, kwiaty, nasiona).

20.09 Warsztaty ceramiczne dla pań w pracowni ceramicznej OK Brzeszcze.

28.09 „Klub Malucha” - zapraszamy dzieci (5-6 lat) do wspólnej zabawy.

W poniedziałki i środy aerobik dla pań (17.30).

W czwartki spotkanie Klubu Emerytów i Rentistów (18.00).

Zasole

07.09 Warsztaty ceramiczne.

14.09 Wyjazd pań do Gospodarstwa Szkół-

karskiego „Kapias” w Goczałkowicach - szczegóły w świetlicy i na plakatach.

21.09 Ognisko i pieczone ziemniaki.

28.09 Konkurs wiedzy o Gminie Brzeszcze.

Zapraszamy na zajęcia aerobiku - szczegóły w świetlicy i na plakatach.

Zapraszamy na kontynuację zajęć plastycznych pod okiem artysty-malarza Tadeusza Noworyty.

Wilczkowie

07.09 „Babie lato” - wycieczka do Gospodarstwa Ogrodniczego w Pisarzowicach (16.00).

14.09 „Pożegnanie lata” - zapraszamy kolegów ze Skidzinia (16.00).

22.09 Wyjazd do Teatru Ludowego w Krakowie na sztukę „Prywatna klinika” (15.00).

26.09 Spotkanie biblioteczne dla przedszkolaków (10.00).

28.09 Dyskoteka dla dzieci i młodzieży w DL Skidziń (17.00).

Od 11 września w każdy wtorek zajęcia plastyczne dla dzieci (16.00).

W poniedziałki i środy aerobik dla pań (18.30).

Skidziń

07.09 „Babie lato” - wyjazd do Gospodarstwa Ogrodniczego w Pisarzowicach (16.00).

14.09 „Pożegnanie lata” (16.00).

22.09 Wyjazd do Teatru Ludowego w Krakowie na sztukę pt. „Prywatna klinika” (15.00); szczegóły na plakatach.

26.09 Spotkanie biblioteczne dla dzieci przedszkolnych (10.00).

28.09 Dyskoteka dla dzieci i młodzieży (17.00).

W środy zajęcia plastyczne dla dzieci (15.30).

W czwartki próby i spotkania okolicznościowe zespołu „Skidzinianie”(19.00).

Bór

08.09 Klub Emerytów i Seniorów zaprasza na wycieczkę do Istebnej.

14.09 Wyjazd pań do Gospodarstwa Szkółkarskiego „Kapias” w Goczałkowicach - szczegóły w świetlicy i na plakatach.

22.09 Wyjazd do Teatru Ludowego w Krakowie na przedstawienie „Prywatna klinika” (15.00).

21.09 Spotkanie organizacyjne „Zielonego Teatryku” i kółka plastycznego (16.30).

29.09 „Pożegnanie lata” - na plenerowe spotkanie międzypokoleniowe zapraszają organizacje społeczne i DL (15.00).

Zapraszamy do odwiedzania wystaw:

10.09 - 28.09 Wystawa literacka „Z wizytą u nas”.

10.09 - 19.09 Wystawa „Zielone wakacje 2007. Biblioteka zaprasza we wtorki, środy i piątki od 15.00 do 19.00.

DL zaprasza od poniedziałku do piątku od 14.00 do 20.00.

Gminne Centrum Reagowania Kryzysowego Straż Miejska Gminy Brzeszcze

ul. Mickiewicza 6

32-620 Brzeszcze

telefon alarmowy: 986

telefon stacjonarny: 032 21 11 347, 032 737 38 36

fax: 032 737 38 35

e-mail: strazmiejska@brzeszcze.pl

W dniu 22 sierpnia 2007 r. weszła w życie nowa ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz. U. nr 89, poz. 590). Ustawa określa działalność organów administracji publicznej w sprawach zarządzania kryzysowego. Organem właściwym w sprawach zarządzania kryzysowego na terenie gminy jest burmistrz, który wykonuje zadania ustawowe przy pomocy Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Do podstawowych zadań burmistrza i Zespołu należą:

1) kierowanie działaniami związanymi z monitorowaniem, planowaniem, reagowaniem i usuwaniem skutków zagrożeń na terenie gminy,

2) realizacja zadań z zakresu planowania cywilnego w tym:

a) realizacja zaleceń do gminnego planu reagowania kryzysowego,

b) opracowanie i przekładanie Staroście do zatwierdzenia gminnego planu reagowania kryzysowego,

3) zarządzanie, organizowanie i prowadzenie szkoleń, ćwiczeń i treningów z zakresu reagowania na potencjalne zagrożenia,

4) wykonywanie przedsięwzięć wynikających z planu operacyjnego funkcjonowania gmin,

5) przeciwdziałanie skutkom zdarzeń o charakterze terrorystycznym,

6) realizacja zadań z zakresu ochrony infrastruktury krytycznej.

Burmistrz Brzeszcz celem realizacji powyższych zadań powołał **Gminne Centrum Zarządzania Kryzysowego**, które mieści się w **Komendzie Straży Miejskiej**, a do jego zadań należą:

1) pełnienie całodobowych dyżurów przez dyżurnego Straży Miejskiej w celu zapewnienia przepływu informacji na potrzeby zarządzania kryzysowego,

2) współdziałanie z centrami zarządzania kryzysowego organów administracji publicznej,

3) nadzór nad funkcjonowaniem systemu wykrywania i alarmowania oraz systemu wczesnego ostrzegania ludności,

4) współdziałanie z podmiotami prowadzącymi akcje ratownicze, poszukiwawcze i humanitarne,

5) współpraca z podmiotami realizującymi monitoring środowiska,

6) realizacja stałego dyżuru na potrzeby podwyższenia gotowości obronnej państwa.

Mając na uwadze bezpieczeństwo obywateli naszej gminy, Gminne Centrum Zarządzania Kryzysowego podaje algorytm postępowania w wypadku wystąpienia katastrofy lub klęski żywiołowej:

1) należy sprawdzić czy rejon gminy, w którym zamieszkuje dana rodzina narażony jest na jakiegol-

wiek zagrożenie. Informacje na ten temat będą umieszczane w mediach oraz dostępne będą w Gminnym Centrum Zarządzania Kryzysowego mieszczącym się w Komendzie Straży Miejskiej w Brzeszczach,

2) należy w Gminnym Centrum Zarządzania Kryzysowego dowiedzieć się, w jakiej strefie zagrożenia znajduje się twój dom i jakiego rodzaju są to zagrożenia,

3) należy zapoznać się z rodzajami alarmów, sygnałów alarmowych oraz sposobami ich ogłaszania i odwoływania,

4) należy stosować się do poleceń służb, inspekcji i staży.

RODZAJE ALARMÓW I SYGNAŁÓW ALARMOWYCH

I. Alarm powietrzny

- Sposób ogłaszania alarmu:

a) akustyczny system alarmowy

- ciągły, modulowany dźwięk syreny w okresie jednej minuty

- następujące po sobie sekwencje długich dźwięków, sygnałów dźwiękowych pojazdów, gwizdków, trąbek lub innych przyrządów na sprężone powietrze w stosunku 3:1, w przybliżeniu 3 sekundy dźwięku oraz 1 sekunda przerwy

b) środki masowego przekazu

- powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Uwaga! ogłaszam alarm powietrzny dla

c) wizualny sygnał alarmowy

- znak czerwony najlepiej w kształcie kwadratu

- Sposób odwołania alarmu:

a) akustyczny system alarmowy

- dźwięk ciągły trwający 3 minuty

b) środki masowego przekazu

- powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Uwaga! Odwołuję alarm powietrzny

II. Alarm o skażeniach

- Sposób ogłaszania alarmu:

a) akustyczny system alarmowy

- przerywany modulowany dźwięk syreny,

- sekwencja krótkich sygnałów wydawanych sygnałem dźwiękowym pojazdu lub innym podobnym urządzeniem, lub też uderzenia metalem czy też innym przedmiotem w stosunku 1:1, w przybliżeniu 1 sekunda wydawania dźwięku oraz 1 sekunda przerwy

b) środki masowego przekazu

- powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Uwaga! ogłaszam alarm o skażeniach (podać rodzaj skażenia) dla

c) wizualny sygnał alarmowy

- znak czarny najlepiej w kształcie trójkąta

- Sposób odwołania alarmu:

a) akustyczny system alarmowy

- dźwięk ciągły trwający trzy minuty

b) środki masowego przekazu

- powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Uwaga! odwołuję alarm o skażeniach dla

KOMUNIKATY OSTRZEGAWCZE

I. Upředzenie o zagrożeniu skażeniami

- Sposób ogłaszania komunikatu

a) środki masowego przekazu

- powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Uwaga! Osoby znajdujące się na terenie około godz. min. może nastąpić skażenie (podać rodzaj skażenia) w kierunku (podać kierunek)

- Sposób odwołania komunikatu

a) środki masowego przekazu

- powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Uwaga! Odwołuję upředzenie o zagrożeniu (rodzaj skażenia) dla

II. Upředzenie o zagrożeniu zakażeniami

- Sposób ogłaszania komunikatu

a) środki masowego przekazu

- formę i treść komunikatu upředzenia o zagrożeniu zakażeniami ustalają organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej

III. Upředzenia o klęskach żywiołowych i zagrożeniu środowiska

- Sposób ogłaszania komunikatu

a) środki masowego przekazu

- powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Informacja o zagrożeniu i sposobie postępowania mieszkańców

- Sposób odwołania komunikatu

a) środki masowego przekazu

- powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: Uwaga! Uwaga! Uwaga! Odwołuję alarm o klęskach dla

INSTRUKCJA ALARMOWANIA

- Ogólny numer alarmowy - **112**

- Pogotowie Ratunkowe - **999**

- Państwowa Straż Pożarna - **998**

- Policja - **997**

- Straż Miejska - **986 lub 032 21 11 347**

PROPOZYCJE STAŁYCH ZAJĘĆ W OŚRODKU KULTURY

• **GRUPA RYTMICZNO-TANECZNA** - instruktor Jacek Kremer

- dla dzieci w wieku od 6 do 11 lat

• **Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „ISKIERKI”**

- choreograf Alicja Zielińska-Złahoda, akompaniator Eugeniusz Pieczka.

- dla dzieci od lat 5

• **PRACOWNIA CERAMICZNA** - instruktor Agnieszka Ziółkowska.

- dla dzieci od 7 lat. Młodsze dzieci zapraszamy z opiekunem.

• **KLUB WOLONTARIUSZA** - instruktorzy - Agata Kozak, Violetta Szmytkowska.

Zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy chcieliby działać w oparciu o ideę „dla siebie i dla innych”, pracując grupowo lub indywidualnie w zależności od potrzeb i umiejętności.

• **OGNISKO MUZYCZNE METRUM** - nauka gry na instrumentach (piano, gitara klasyczna elektryczna, basowa, saksofon, klarnet, akordeon).

- bez ograniczeń wiekowych

Ósme spotkanie z zieloną

Ośrodek Kultury w Brzesczach po raz ósmy był organizatorem zajęć dla dzieci pod nazwą „Kwitnące Wakacje”, w ramach których realizowano program edukacyjno-kulturalny.

Celem tego typu zajęć jest umożliwienie dzieciom pozostającym latem w mieście kontaktu z przyrodą poprzez obserwację, wycieczki oraz zabawy, uwrażliwienie na piękno i

dzieci zapoznają się z prowadzeniem tego rodzaju gospodarstwa, robiły masło i piekły ciasteczka. Atrakcją była przejażdżka bryczką po okolicy.

Ze starszą grupą wybraliśmy się do Parku Miniatur w Inwałdzie - miejsca spotkania z modelami najslawniejszych cudów architektonicznych z całego świata. Zwiedzając park można podziwiać m. in.: Świątynię Akropolu, Coloseum, Krzywą Wieżę w Pizie, Statuę Wolności, Mur Chiński, Wieżę Eifla, Big Bena, Łuk Tryumfalny, Sfinksa, Bia-



różnorodność natury oraz rozbudzenie potrzeby ochrony środowiska.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, dzieci ochoczo uczestniczyły w tegorocznej edycji „Kwitnących Wakacji”. Zajęciom przyświecało hasło: „Trzy żywioły”, a sprzyjająca aura umożliwiła nam zrealizowanie wszystkich zaplanowanych wycieczek. Dzieci uczestniczyły w zajęciach na basenie oraz hali sportowej. Dużą frajdą okazały się wycieczki do Centrum Ekologicznego w Stryszowie, gdzie braliśmy udział w warsztatach malowania ptaszków i wykonywania świec z węży, po czym udaliśmy się do gospodarstwa ekologicznego w Łękawicy państwa Heleny i Szczepana Master. Tam

ty Dom. Jednym słowem objechaliśmy cały świat w parę godzin.

Ostatni dzień spędziliśmy w leśniczówce w Jawiszowicach. Tam dużą atrakcją był przygotowany przez II Gromadę Zuchową „Przyjaciele Zwierząt” ze Związku Drużyn im. Szarych Szeregów w Brzesczach bieg patrolowy oraz strzelanie z łuku do tarczy. Nie zabrakło również uczyty dla podniebienia w postaci prażonych, które w lesie smakowały bardziej.

Mamy nadzieję, że wzbogacona wiedza ekologiczna będzie owocowała przez cały rok, a następne „Kwitnące Wakacje” dostarczą wielu nowych wrażeń i doświadczeń.

Renata Kubajczyk

Wakacyjna sztafeta

Na obu turnusach, zorganizowanej przez Ośrodek Kultury Wakacyjnej Sztafety Kulturalnej, dzieci poznawały ciekawe kierunki w sztuce, wcielały się w role twórców i samodzielnie wykonywały oryginalne prace plastyczne. Sztafeta przebiegała pod hasłem „Przygoda ze sztuką”.

- Dzień pierwszy upłynął pod znakiem zajęć integracyjnych i wzajemnego poznawania się. Każdy uczestnik wykonał identyfikator z imieniem oraz collage przedstawiające jego zainteresowania, marzenia i ulubione rzeczy - mówi prowadząca zajęcia instruktorka OK Agniesz-

się urzeczywistnić swoje marzenia, wrzucając do studni - w skupieniu, z zamkniętymi oczyma, prawą ręką przez lewe ramię - drobne monety. Potem spacerowali po uroczym przyzamkowym parku, w którym pełno łukowatych mostków, stawów z kaczkami i ciekawych roślin oraz po pszczyńskim Rynku. Po trudach wędrówki dzieci oddały się plastycznym zajęciom.

- Ozdabiały bawełniane torby oryginalnymi, własnoręcznie wykonanymi z kamieni i sznurka pieczętkami oraz foremkami. Torby mogą zastąpić jednorazowe reklamówki, stając się proekologicznym sposobem na codzienne zakupy - opowiada Agnieszka Ziółkowska. - Zaś pod okiem p. Joanny Rothkegel, powstawały pierwsze prace w technice decoupage - zwanej też techniką serwetkową. Potem uczestnicy wyruszyli na „wycieczkę” z historią sztuki przez epoki.

Wakacyjna sztafeta najwyraźniej spełniła oczekiwania uczestni-



ka Ziółkowska. - Potem wspólnie tworzyliśmy mini plakaty pt.: „Brzeczce - moje miejsce na ziemi”.

Drugiego dnia uczestnicy sztafety przenieśli się do pracowni ceramicznej. Tam poznawali historię ceramiki, by stać się prawdziwymi artystami. Po tych zajęciach każdy z nich potrafił już stworzyć płaskorzeźbę z motywami roślinnymi, niewielkie naczynie misternie lepione z wałeczków gliny czy tabliczkę z zapisanym egipskimi hieroglifami własnym imieniem. W inne dni wędrowali po okolicy, fotografując ciekawe miejsca. Wybrali się do Skansenu Zagroda Wsi Pszczyńskiej, gdzie poznali charakterystyczne dla regionu elementy sztuki ludowej i folkloru. Przy studni marzeń starali

ków, bo na podsumowanie prawie każdy miał coś ciekawego do powiedzenia. Na przykład Lenie najbardziej podobało się robienie witraży, zabawa z chustą i odbijanie foremek na torbach, Oliwii lepienie z gliny, zaś Indze fotografowanie.

EP

WYSTAWY W OŚRODKU KULTURY:

- 5-17 września (hol na piętrze) - **POPLENEROWA WYSTAWA MALARSKA** „Grupy na Zamku” z Oświęcimia.
- 24-29 września (hol na parterze) - wystawa obrazująca efekty pracy dzieci podczas wakacyjnego projektu - „Sztafeta Kulturalna - Przygoda ze sztuką”.

Podziękowanie

Dzieci i instruktorzy prowadzący Wakacyjną Sztafetę Kulturalną serdecznie dziękują pani Joannie Rothkegel za prowadzenie warsztatów z decoupage'u, młodzieży ze świetlicy Free Culture za wykonanie drewnianych ramek oraz panu Zbigniewowi Kozakowi za sponsorowanie upominków.

Uwaga ciekawa książka!

Czytelnicy bibliotek Ośrodka Kultury w Brzeszczach polecają do przeczytania ciekawe książki.

Anne Provoost „Upadki”

Jest to wstrząsająca opowieść o siedemnastoletnim Lucasie spędzającym wakacje w górach w domu dziadka. Fakt, że chłopak nie ma jeszcze wyrobionego własnego światopoglądu wykorzystują rasistowskie ekstremiści. Delikatnie, ale w sprytny sposób narzucają mu swoje zdanie, aż bohater myśli, że to jego własne. Dokonuje niebezpiecznych, haniebnych czynów, na które nigdy by się wcześniej nie odważył. Choć po pewnym czasie zaczyna się zastanawiać czy to co robi, jest naprawdę słuszne, przez swoich nowych „toksycznych” przyjaciół nie może zaprzestać działań. Oprócz tego chłopak odkrywa mroczną tajemnicę dziadka, sięgającą czasów wojny. Zaprzyjaźnia się także z (jak się później okazało) żydówką z Ameryki, Ca-

itlin. Wtedy stara się nie wyrażać swoich przekonań, ukrywa je przed nią w tajemnicy. Musi dojść do tragicznego wypadku, by Lucas uświadomił sobie, co tak naprawdę jest dobre, a co złe. Jednak jest już za późno, by to wszystko naprawić...



Książka porusza poważne problemy współczesnego człowieka, takie jak toksyczna przyjaźń, brak asertywności. Pokazuje, że człowiek z łatwością może stać się uzależnionym od innych i jak trudno się z tego wyplątać. Naprawdę warto przeczytać, choćby po to, by dowiedzieć się jakie z pozoru niewinne zagrożenia cychają na dzisiejszego nastolatka.

Monika Kramarczyk

„Przygody trzech detektywów” (różni autorzy)

Chciałbym podzielić się z Wami moją opinią na temat serii książek. Mają one tytuł „Przygody trzech detektywów” i „Nowe przygody trzech detektywów”. Jest to niezwykle pasjonująca seria. Opowiada o przygodach tytułowych trzech detektywów. Są nimi Jupiter Jones, Pete Crenshaw i Bob Andrews. Prowadzą oni amatorską firmę detektywistyczną. Mieszkają w miasteczku Rocky Beach, a ich kwaterą główną jest stara przyczepa kempingowa na składowisku złomu, który prowadzą Matylda i Tytus Jones - wujostwo Jupitera.

W każdej książce, z tej właśnie serii, trzej chłopcy odkrywają mroczne tajemnice, zawiłe łamigłówki i trudne sprawy, których nie mogli roz-

wikłać najlepsi detektywi. Cała seria książek dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich to „Przygody trzech detektywów”, w której Jupiter, Pete i Bob są jeszcze młodzi i mają około 13 lub 14 lat. Druga część to „Nowe przygody trzech detektywów”. W tej części nasi bohaterowie są już prawie dorośli, jednak mogą już jeździć samochodami.

Uważam, że „Przygody trzech detektywów” to doskonała książka dla dzieci i młodzieży w wieku 11- 16 lat. Jako zapalony czytelnik szczególnie polecam kilka książek z serii: „Tajemnica zielonego ducha”, „Tajemnica krzyżącego zegara”. Z nowych przygód trzech detektywów polecam: „Trefne kółka”, „Pułapka za 100 milionów”. Warto przeczytać.

Kamil Szypuła, uczeń SP Skidziń

Frederick Forsyth „Dzień Szakala”

Superkryminał XX wieku Fredericka Forsytha „Dzień Szakala”, to powieść jaką niedawno wypożyczyłem i przeczytałem z ogromnym zapalem. Akcja książki rozgrywa się we Francji w roku 1963. Niezadowolony przeciwnik prezydenta Charlesa de Gaulle'a chce go zabić. Postanawiają wynająć płatnego mordercę. Jest nim Anglik o pseudonimie Szakal. Jest mistrzem w swoim fachu. Sam zdobywa fałszywe dokumenty i

broń. Nagle wiadomość o jego działalności dostaje się do biura ochrony prezydenta. Prowadzący śledztwo porucznik Lebel wie, że strzał może paść w każdej chwili.

Książka ta bardzo mi się podobała. Wartka, wielowątkowa akcja trzyma w napięciu do samego końca. Powieść napisana jest barwnym językiem. Bardzo zachęcam do przeczytania tej oraz o innych książek Fredericka Forsythe'a.

Radosław Łączny, Zasole

Wybierz swoje pozytywne miejsca w Brzeszczach!

W ramach programu Bezpieczna Gmina, Ośrodek Kultury w Brzeszczach ogłasza plebiscyt na Pozytywne Miejsca Gminy Brzeszcze. Aby wziąć udział w plebiscyście, możesz w terminie do 30 października 2007 r.:

- wysłać list - wystarczy wyciąć kupon, uzupełnić i wysłać na adres: Ośrodek Kultury w Brzeszczach, ul. Narutowicza 1

- wysłać e-mail: **okbrzeszcze@interia.pl**

- wypełnić formularz znajdujący się na stronie internetowej **www.okbrzeszcze.pl**

Dla trzech najciekawszych uzasadnień przesłanych wraz z kuponem przewidujemy nagrody książkowe.

Jakie miejsce w Gminie Brzeszcze budzi Twoje pozytywne emocje?

- miejsce rozrywki (np. kawiarnia, klub, bar, pub itp.?)

.....
- obiekt kulturalny (np. kino, basen, hala sportowa, biblioteka, świetlica)

.....

- miejsce „pod chmurką” (park, ulica, stawy, rzeka, itp.)

.....
- obiekt architektury (obiekt sakralny, pomnik itp.)

.....
- super kategoria (Twoje ulubione miejsce w Gminie)

Twoje imię i nazwisko:

Adres email:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych na podstawie ustawy o ochronie danych osobowych z dn. 29.08.1997 r. (Dz.U.nr 133, poz. 883 ze zm.)

Podpis

Kucharze wśród książek

Czy można gotować w bibliotece? Okazuje się, że tak. „Kulturalnie kulinarni” - pod takim hasłem odbyły się podczas tegorocznych wakacji zajęcia kulinarne w bibliotece w



Kulturalnie, kulinarnie - łakomczuchy z biblioteki w Zasolu.

Zasolu. Spotkania te zebrały gromadkę łakomczuchów, która najpierw „szperała” w książkach kucharskich wyszukując smaczkowe potrawy, a następnie je przyrządziła, i co najważniejsze degustowała.

Uczestnicy wykazali się umiejętnością czytania ze zrozumieniem, wdrażając w działanie zdobyte informacje.

Spotkania przebiegały w radosnej atmosferze, gdzie twórczą pracę połączono z przyjemnością spożywania posiłków. Zwrócono również uwagę na estetykę podania posiłków i właściwe zachowanie się przy stole.

Agnieszka Drożdż

„Być” nie jest naszą najmocniejszą stroną...

Powyższe słowa są dobrym pretekstem do tego, aby zastanowić się nieco nad swoim życiem, nad sensem własnego istnienia. Czy rzeczywiście „być nie jest naszą najmocniejszą stroną”? Czy sam wyraz „być” może nieść ze sobą coś więcej niż tylko zwykłą obecność na tym świecie?

Myślę, że tak, bowiem samo „bycie” przecież nie wystarczy do tego, aby móc naprawdę istnieć i czerpać jak najwięcej z tego, co zsyła nam los. Życie to nic innego jak „być w pełni”, a „pełnia” to nic innego jak po prostu „bycie”. Niby takie proste, a większość z nas tego nie potrafi. Dlaczego? Pewnie dlatego, że nie zdajemy sobie sprawy jak wiele poprzez to można osiągnąć. Mistrzostwo świata zdobywamy w trwonięciu życia. Z dumą stajemy na podium. Gdy jednak emocje po walce opadną, dumę chowamy do kieszeni, a jej miejsce zajmuje najczęściej zwykła pustka.

Współczesny świat coraz częściej wystawia nas na próbę, z której niestety większość ostatecznie wychodzi z poczuciem niezadowolenia i porażki. I dzieje się tak zazwyczaj dlatego, że nie potrafimy docenić samego „być”. Bardziej istotny jest dla nas szereg pozostałych rzeczy, które co prawda są ważne, ale nie najważniejsze. Dziś skupiamy się głównie na tym, czego osiągnięcie nie zawsze staje się możliwe i to właśnie wywołuje w nas uczucie ogromnej pustki. Pustkę może także wywołać doświadczenie, co tylko pozornie zapewnia trwałe szczęście, pozornie, bo zazwyczaj okazuje się, że jest to jedynie krótka chwila wycięta z całego życiorysu. Dlatego tak ważne jest zwrócenie uwagi na sam fakt istnienia, na to nasze „bycie w pełni”.

Nie należy dokonywać selekcji na zasadzie: „tego nie chcę, więc nie wezmę, to jest mi niepotrzebne, to jednak może się przydać...” Trzeba nauczyć się brać wszystko, bo nigdy nie wiadomo czy to, co wcześniej uznawaliśmy za mało ważne, nagle nie okaże się być największym pragnieniem. Ale „bycie w pełni” to także, a może nawet przede wszystkim „bycie dla innych”. Choć w gruncie rzeczy każdy z nas jest egoistą, to istnieje podział na egoistów jawnych i ukrytych. Przy czym lepiej być egoistą jawnym. Taki ma przynajmniej świadomość tego, że musi ze swoim egoizmem walczyć i otwarcie o nim mówi, co daje mu z kolei szansę na zwycięskie wyjście z tej bitwy, bowiem dzięki jawności inni w tej walce mu pomagają. Egoista ukryty nie potrafi przyznać się do tego, że nim jest. I albo wynika to z obawy przed potępieniem, albo z czystej chęci dążenia do korzyści. Taki myśli sobie: „jeśli się nie ujawnię, to inni będą żyli w przekonaniu, że tylko oni się dla mnie liczą, w ten sposób zyskam podziw i szacunek, zostaną uznani za jednego z niewielu”. Tyle tylko, że istnieje poważne zagrożenie, że on tę walkę przegra. Nie dość, że nikt mu nie pomoże, to jeszcze sam się pogubi zakładając maskę, która do jego prawdziwej twarzy kompletnie nie pasuje.

Tak więc najlepszym wyjściem z sytuacji jest niktogo nie udawać, a być po prostu sobą, „być w pełni”. Niech „być” stanie się naszą najmocniejszą stroną!

Anita Andreas

... jak Filip z konopi

Dorzynanie dożynek

Jak Polska długa i szeroka w drugiej połowie sierpnia rozbrzmiewa śpiewana w wioskach, miasteczkach i miastach, pieśń „plon niesiemy plon w gospodarza dom”. Przy słowie dożynki, bo o nich tu mowa, zawsze pojawia się określenie tradycja, wywodzące się od łacińskiego słowa traditio, w wolnym tłumaczeniu pewna ciągłość obyczajów, norm, poglądów lub zachowań. Święto ludzi, których życie podporządkowane było przyrodzie, praca zależała od pory roku i pogody, a zamożność od hojności matki ziemi. Dożynki to czas, gdy gospodarzy obdarowywano wieńcami plecionymi ze zboża, a wszyscy żerocy wspólnie bawili się wynagradzając sobie czas pracy i znoju. Nie tak dawne to przecież czasy, gdy chłopcy kosili, baby wiązały, a dzieci stawiały. Wielu z nas pamięta jeszcze punkty omlotowe i drabiniaste wozy załadowane snopami zboża. W telewizji podawano komunikaty o zwiększonej podaży napojów chłodzących w wiejskich sklepach i co roku pojawiał się problem ze sznurkiem do snopowiązałki. Dożynki, jak wiele obrzędów, to podsumowanie pewnego okresu, który mądrze można nazwać cyklem produkcyjnym, zaczyna się on jesienią orką i siewem, a kończy żniwami.

Przypominam to wszystko, by zadać pytanie czy możliwe są prawdziwe dożynki bez sierpa, kosy, snopowiązałki, bańki z kompotem na miedzy pod drzewem, czy można kultywować tradycję w oderwaniu od rzeczywistości. Miarą postępu w uprawie ziemi i symbolicznym wyznacznikiem dzisiejszych żniw są bele słomy wypłute przez prasę, zalegające na ogołoconych ze zboża polach. Dzisiaj dożynki to okazja do pokazania się władzy, wszelkiej maści marszałkowie burmistrzowie i wójtowie, ba nawet prezydenci miast z namaszczeniem całują dożynkowy chleb i

odbierają słomiany wieniec. Rządzący z troską pochylają się nad problemami

wszyscy, lud je kiełbasę z rożna, popija piwo i ze zrozumieniem kiwa głową, a wszystko to okraszone sporą dawką przyspiewek i tańców serwowanych przez lokalne zespoły folklorystyczne. Trywializuję, ale nie dla żartu, a z troski czy aby trochę bezmyślnie nie przyczyniamy się do przecięcia pewnej ciągłości norm i zachowań zwanych tradycją. Żyjemy w świecie wymiany i ścierania się kultur, gdzie „Walentynki” zastępują Noc Świętojańską, a Halloween to alternatywa dla dnia Wszystkich Świętych. Czy przekształcenie dożynek w spektakl, gdzie wspomina się to, co było, a nie wróci więcej, pozwoli zachować tę piękną tradycję, którą w uproszczeniu nazwać można „chleb”, a która gruntowała przez wieki to, co w mega skrócie nazwać można patriotyzmem. Z szacunkiem dla zespołów ludowych naszej gminy, średnia wieku to nie pierwsza młodość. Czy zatem dzisiejsze nastolatki, które szukają alternatywy dla obowiązujących schematów zachowań są w stanie w przyszłości kultywować obrzędy i zwyczaje, które stały się li tylko historycznym przekazem. Czy ktoś, dla którego krowa jest równie egzotycznym zwierzęciem jak te, które widział w ZOO, potrafi kultywować i być kontynuatorem tradycyjnego obrzędu, jakim są dożynki. Moje spostrzeżenie: może mniej wieńców dla rządzących, a więcej prób w dotarciu do świadomości ludzi młodych.

W maju popełniłem na łamach „Odgłosów Brzeszcz” felieton na temat stanowienia prawa, na swoje nieszczęście za przykład posłużyła mi uchwała Rady Miejskiej potocznie zwana śmieciową, do artykułu odniósł się w lipcowym numerze „OB” Pan Łukowicz. Wydaje się, że odniesienie się we wrześniu do repliki z lipca na temat artykułu z maja, będzie co najmniej niejasne i mało zrozumiałe dla czytelników. Zainteresowanych zachęcam więc do uważnego przeczytania jeszcze raz obu artykułów.

Zdzisław Filip

Dziękujemy wszystkim,
którzy uczestniczyli w ceremonii
pogrzebowej
śp. Zygmunta Kulki,
za zamówione msze św.,
złożone wieńce, kwiaty i kondolencje.
Serdeczne podziękowania kierujemy
również do Orkiestry Dętej KWK
„Brzeszcze”. Rodzina.

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w uroczystości pogrzebowej
śp. Aleksandra Grzywy,
za zamówione msze św.,
złożone wieńce i kwiaty, okazane
współczucie i życzliwość
podziękowania składają
żona i dzieci z rodzinami.

Dyżury aptek we wrześniu

ARNIKA ul. Słowackiego 4

31.08 - 07.09

28.09 - 03.10

CENTRUM ul. Ofiar Oświęcimia 34

21.09 - 28.09

SIGMA ul. Piłsudskiego 13a

07.09 - 14.09

SYNAPSA ul. Łokietka 39

14.09 - 21.09

* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00
dnia następnego.

POWIAT OŚWIĘCIMSKI INFORMATOR 2007 - 2008

ŹRÓDŁEM POTRZEBNYCH INFORMACJI
JUŻ W SPRZEDAŻY

- KSIĘGARNIE
- URZĘDY POCZTOWE
- INNE PUNKTY
NA TERENIE POWIATU
(wykaz na www.informator.powiat.pl)

**AKTUALIZACJA
- KWIECIEŃ 2007 -**



ZNAJDZIESZ W NIM:

- szczegółowe dane teleadresowe firm i instytucji
- plany wszystkich miast oraz gmin: Brzeszcze, Chelmek, Osiek, Polanka Wielka i Preciszów
- informacje użytkowe z terenu powiatu
- branżowy spis firm (ponad 3,5 tys.)
- POWIATOWA KSIĄŻKA TELEADRESOWA

**POTRZEBNY KAŻDEMU,
GDY NIE WIESZ LUB NIE PAMIĘTASZ !**



**NZOZ STOMATOLOGIA
Wojciechowscy s.c.**

Lek.med.lek.stom. Anna i Jacek Wojciechowscy

- PROFILAKTYKA PRÓCHNICY
- LECZENIE DZIECI I DOROŚŁYCH
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI
IMPLANTY
- PROTETYKA
KORONY
MOSTY
PROTEZY BEZ KLAMROWE
LICÓWKI
- LECZENIE PARADONTOZY
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
WYBIELANIE
KOREKTA KSZTAŁTU ZĘBÓW
- RTG



poniedziałek
wtorek
środa
piątek

16.00 - 18.00

czwartek

9.00 - 11.00

Brzeszcze ul. Mickiewicza 7
tel. 032/ 737 08 21 rejestracja po 16.00



www.bph.pl

Rekordowo niskie raty! Pożyczka od ręki

- ☑ stała rata 51 zł przy pożyczce 2000 zł
- ☑ 9,9% dla pożyczki rocznej
- ☑ dla nowych i dotychczasowych Klientów
- ☑ bez żadnych ukrytych opłat
- ☑ już od 500 zł dochodu

Bank BPH

Placówka partnerska: Brzeszcze | ul. Dworcowa 22a | tel. 032 767 38 07
Oświęcim | ul. Jagielly 12 | tel. 033 844 91 11, 12 | ul. Wróblewskiego 1 | tel. 033 844 91 80-84 |
ul. Chemików 1 | tel. 033 844 92 90-92 | Chelmek | ul. Brzozowa 1 | tel. 033 846 12 28, 29

RRSO dla okresu spłaty 60 miesięcy i 12 miesięcy wynosi dla pożyczek powyżej 8 000 zł odpowiednio 20,25% i 21,59%, a dla pożyczek powyżej 8 000 zł - odpowiednio 18% i 12,46%.

BIURO RACHUNKOWO-PODATKOWE "PROCURENT"

**32-626 Jawiszowice
ul. Przeczna 93, tel./fax 032 328 52 52**

Prowadzimy usługi w zakresie

- pełna księgowość
- podatkowa księga przychodów i rozchodów
- ryczałt
- kadry, ZUS
- roczne rozliczenia podatkowe klientów indywidualnych

www.procurent.pl, e-mail: procurent.biuro@op.pl

**czynne
pon., śr., czw., pt.: 9-16 wt.: 9-17**
możecie zapomnieć my Was policzymy

OSZCZĘDŹ Z NAMI ! NIE PRZEPLĄCAJ !

RODZAJ PLATNOŚCI	MOJE RACHUNKI	POCZTA ITP..
PRĄD	0,90	2,50
GAZ, WODA, CZYNSZ	1,50	2,50
UBEZPIECZENIA itp.	1,50	2,50
TELEFON STACJONARNY	0,90	1,75
TELEFON KOMÓRKOWY	1,50	2,50
RATY, KREDYTY, INNE	1,50	2,50
ZUS, US, KRUS	1,50	3,50
RAZEM:	TYLKO 9,30	AŻ 17,76

7 RACHUNEK BEZ PROWIZJI *

* PŁACĄC JEDNOCZEŚNIE 6 RACHUNKÓW

BANKOWA JAKOŚĆ USŁUG !

REALIZACJA W CIĄGU
24 GODZIN, TANIO,
PEWNI I SOLIDNIE
Już DO 3 LAT !!!



Brzeszcze-Jawiszowice
os.Paderewskiego 18
Pasaż "Na Wschodzie"
tel.032/ 212 11 99

Pon - Pt od godz.9.00 do godz.16.30



pożyczki

konsolidacyjne

przenieś kredyty
do SKOK Stefczyka
i zamień je
w jeden tańszy !

konsolidacja w SKOK Stefczyka

- * jedna, niższa rata zamiast kilku
- * do 10 lat
- * minimalna kwota łączonych zobowiązań: 10 tys zł
- * możliwość wyboru zabezpieczenia pożyczki
- * do 36 tys zł bez poręczyciela
- * możliwość zaciągnięcia wyższej kwoty niż suma konsolidowanych zobowiązań

Wystarczy, że przyjdiesz,
a my pomożemy Ci wybrać
najlepszą ofertę
i załatwimy wszystkie
formalności !



Brzeszcze-Jawiszowice
os.Paderewskiego 18
Pasaż "Na Wschodzie"
tel.032/ 212 11 99

Pon - Pt od godz.9.00 do godz.16.30



Kancelaria Radcy Prawnego

Józef Juras

Jawiszowice, ul. Przeczna 16

Czynne:

Poniedziałek: godz. 18.00 - 20.00

Środa: godz. 16.00 - 18.00

lub w umówionym terminie

Tel. 603-959-032



MONTAŻ ANTEN RTV-SAT
CYFRA+, POLSAT
KONSERWACJA
CYFROWE TUNERY SATELITARNE
Nowe Budowy - INSTALACJE

Jan Nycz

tel. (033) 8107-022,
tel. kom. 0604-836-409

DOJAZD GRATIS



- ✓ REKLAMA WIZUALNA
- ✓ DRUK CYFROWY
- ✓ SITODRUK
- ✓ TAMPONDRUK

tel 0 662 057 866, 0 662 057 718

e-mail: studio_14@op.pl
32-620 Brzeszcze ul. Borowa 25

ZAKŁAD TELEWIZYJNY

inż. Piotr Pajkert

wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic
naprawy domowe wszystkich typów:

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestrojeń fonii

* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy
ul. Klasztornej 24/22

www.tvnaprawy.prv.pl

tel. 215-39-14,
kom. 0-603-877-520

WALDI

tel: 737 07 85 (wieczorem)
kom. 0 606 98 50 73

- sprzedaż drewna kominkowego
(dowóz gratis)
- brukarstwo - kompleksowo
- odwodnienia budynków

PPUH "Waldi"

Jawiszowice, ul. Piaski 29



to nie jest reklama cygar ...

**STUDIO
ABRYS**
PROJEKTOWO-REKLAMOWE

Brzeszcze ul. Tysiąclecia 5
tel./fax: 032/ 21 21 708

zapraszamy w nasze strony...

www.abrys.x-treme.pl

MONTAŻ

AUTO-ALARMY-BLOKADY
CENTRALNE ZAMKI, RADIA
NAPRAWA INSTALACJI I OŚWIETLENIA
HAKI HOŁOWNICZE
REGENERACJA
ALTERNATORÓW
I ROZRUSZNIKÓW
ELEKTROMECHANIKA
AKUMULATORY



AUTORYZACJA: PRESTIGE-STER-DIPOL

CZYNNE: OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
GODZ. 8.00 - 16.00
SOBOTY - GODZ. 8.00 - 13.00

JAWISZOWICE
UL. POCZTOWA 5
TEL.: 032-737-06-93, KOM.: 0 603 849525

TYTAN / DIPOL

Kominki

- z piaskowca, marmuru, granitu, kafli, płyty i cegły
- wkłady: elektryczne, z płaszczem wodnym i powietrznym
- rozprowadzanie ciepłego powietrza
- doradztwo na miejscu
- wzory wybrane oraz indywidualne (projekt gratis)

Szybko, solidnie, za rozsądną cenę!
Wystarczy zadzwonić

Uwaga! Przyjmę do pracy pracownika - budowlanica do montażu kominków (wysokie zarobki).

kom. 0 601 478 935
(0 32) 210 93 10 po 16.00
(0 33) 843 15 35

Kraj & Styl

HOTEL Babel



Brzeszcze,
ul. Ofiar Oświęcimia 52,
tel./fax: 032 21 11 166

e-mail: repcja@hotel-babel.pl

Oferujemy:

- Wynajem sali na imprezy okolicznościowe (wesela, przyjęcia itp.)
- Zakwaterowanie gości weselnych
- Sala konferencyjna

www.hotel-babel.pl

Wspina się coraz wyżej

Szymon Jakubowski po udanym starcie w Mistrzostwach Polski Juniorów, gdzie zajął drugie miejsce, udał się wraz z najlepszą polską skałozłazką Olą Taistra oraz trenerem do Francji.

Celem wyprawy było wyrównanie najlepszego skalnego wyniku uzyskanego przez polskiego juniora oraz przygotowanie się do Mistrzostw Europy. Terenem działania była Prowansja, a konkretnie płaskowyż Ceuse znajdujący się na wysokości 2000 m n.p.m. oraz rejon skałkowy Orpierre. Próba wyrównania rekordu Polski powiodła się w drugim tygodniu wspinaczkowej działalności. Szymon pokonał bez znajomości 40-metrową drogę wycenioną



na trudności 7c+ w skali francuskiej, co w przeliczeniu na polską skalę daje VI.5!

Kolejnym etapem bardzo intensywnego sezonu Szymona był występ w Mistrzostwach Europy Juniorów w Warszawie. Impreza zorganizowana została na sztucznej ścianie rozstawionej przed Pałacem Kultury. Niestety pechowy start w eliminacjach nie pozwolił młodemu brzeszczaninowi na udział w finale.

Dziękujemy szefostwu firmy Everest za ocenioną pomoc w rozwijaniu wspinaczkowego talentu zawodnika z naszego miasta.

Sebastian Wutke

Informacja

Ziemia Lodu i Ognia ...czyli „ISLANDIA 2007”

Speleoklub Brzeszcze kontynuując poznanie i odkrywanie podziemnego świata, jakim są jaskinie, zorganizował wyprawę na wyspę ognia i lodu czyli Islandię. Pięć samochodów terenowych wyjechało z Brzeszcz 31 sierpnia br.

Celem wyprawy jest eksploracja najdłuższych jaskiń lodowcowych oraz powulkanicznych wyspy. 16 września to przybliżony powrót wyprawy do Polski.

Zapraszamy na stronę klubu www.speleobrzeszcze.prv.pl

Na wiślackich obiektach

O tym, jak ważna jest dziś potrzeba krzewienia sportowych idei wśród młodych ludzi nie trzeba chyba przekonywać. Często to właśnie one odgrywają szczególną rolę w kształtowaniu osobowości, a także stają się alternatywą dla innych, niekoniecznie wyszukanych sposobów spędzania wolnego czasu.

Pamiętają o tym organizacje bezpośrednio związane ze światem sportu, umożliwiając młodym pasjonatom kształtowanie zainteresowań.

Tak też stało się 23 maja br., kiedy to dzieci i młodzież z Brzeszcz i okolic wyruszyły do Krakowa, aby zwiedzić stadion Wisły i spędzić kilka chwil z piłkarzami „Białej Gwiazdy”. Pomysłodawcą i realizatorem tego przedsięwzięcia był Fan-Klub TS Wisły Kraków „Brzeszcze”.

Brzeszczańscy kibice Białej Gwiazdy postanowili przyłączyć się do idei propagowania sportu wśród starszej i młodszej młodzieży, a okazją był Wiślacki Dzień Dziecka.

- Chcieliśmy dać coś od siebie - mówi Krzysztof Kołodziejczyk, jeden z członków Fan-Klubu - Dlatego postanowiliśmy zabrać dzieci i młodzież szkolną na obiekty Wisły. Pragniemy, by ci młodzi ludzie mogli w ten sposób rozwijać swoje zainteresowania i aktywnie uczestniczyć w życiu sportowym krakowskiego klubu.

W wyjeździe uczestniczyło ok. 70 osób, wśród których znalazły się dzieci ze Szkoły Podstawowej w Brzezince pod opieką Wojciecha Włodarczyka, uczniowie gimnazjum z Zaborza oraz szkoły w Polance Wielkiej wraz z opiekunem Tomaszem Borowczykiem, a także młodzi piłkarze LKS Jawiszowice w kategorii wiekowej do lat 19. Fan Klub TS Wisły Kraków „Brzeszcze” sfinansował projekt ze środków własnych.

W Krakowie młodzi kibice towarzyszyli zawodnikom podczas treningu, zobaczyli z bliska murawę i nowe trybuny, zakupili pamiątki w sklepikach piłkarskich oraz zwiedzili budynek sportowy Wisły, gdzie zapoznali się z trofeami zdobytymi przez „Białą Gwiazdę”. Następnie podczas bezpośredniego spotkania z piłkarzami mieli okazję poprosić swoich ulubieńców o autografy, wspólne zdjęcia i krótką rozmowę.

Choć na widok gwiazd Wisły Kraków najbardziej entuzjastycznie zareagowali najmłodszi adepci piłki nożnej, również przedstawiciele starszej młodzieży wywieźli z Krakowa pozytywne wspomnienia.

- Podgrzewana murawa i nowe trybuny widziane „od środka” robią wrażenie - podkre-

ślają zgodnie Radosław Wrona, Bartosz Michalik i Krzysztof Wróbel, grający na co dzień w LKS Jawiszowice. Chłopcy na razie uczestniczą w zawodach juniorskich, choć Bartek i Krzysztof zaliczyli już debiut w seniorach. Mimo, iż sport wolą uprawiać czynnie i nie jeżdżą na mecze pierwszoligowe, uważają, że sama atmosfera na stadionie była fascynująca.

- Stadion Wisły widzieliśmy od wewnątrz po raz pierwszy. Poza tym mogliśmy zobaczyć na żywo wielu wspaniałych piłkarzy, jak np. Cantoro czy Burns. Zawodnicy byli dla nas bardzo otwarci. W każdej chwili można było podejść po autograf, zrobić zdjęcie, porozmawiać. I choć oboje nie skorzystaliśmy z tej okazji, bo woleliśmy ustąpić miejsca młodszemu kolegom, jesteśmy bardzo zadowoleni z wyjazdu do Krakowa - dodają młodzi sportowcy.

Aby nadal promować sportowy styl życia wśród młodzieży zainteresowanej piłką nożną



Bramkarz Wisły Kraków Mariusz Pawełek rozdaje autografy.

Fan Klub TS Wisły Kraków „Brzeszcze” nie zamierza poprzestać na tym jedynym przedsięwzięciu. Już we wrześniu, we współpracy z brzeszczańskim Ośrodkiem Kultury, planuje zorganizować Turniej Młodego Wiślaka dla drużyn w przedziale wiekowym 10-16 lat. Wstępna data imprezy to 23 września. O szczegóły można pytać wysyłając maila na adres: brzeszcze-fk@wp.pl. Zarówno sportowcom, jak i kibicom życzymy powodzenia i wielu pozytywnych emocji.

Magdalena Wilsz

Ogłoszenie

- Oferta dla dzieci w wieku 6-7 lat

Gimnastyka korekcyjna połączona z nauką pływania; prowadząca: Hanna Włodarczyk; Zajęcia odbywają się w poniedziałek: godz. 16.15 - dla początkujących, godz. 17.15 - dla zaawansowanych; Odpłatność 6 zł /godz. Pierwsze zajęcia 10 września.

- Oferta dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych

Nauka pływania; prowadzący Andrzej Jakimko; Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki: godz. 16.00 - nauka pływania, godz. 17.00 - doskonalenie; Odpłatność 60 zł za semestr.

Nasz człowiek w ekstraklasie

Po wielu latach przerwy na polskich pierwszoligowych boiskach znowu biega piłkarz-wychowanek Górnika Brzeszcze. Arkadiusz Kłoda regularnie wychodzi w pierwszej jedenastce Zagłębia Sosnowiec i rozegrał już pięć spotkań w Orange Ekstraklasie.

Arkadiusz Kłoda urodził się w 1980 r. Treningi w Górniku Brzeszcze rozpoczął w 1988 r. Jego pierwszym trenerem był Aleksander Grzywacz, a później Piotr Skupin i Jan Olma. W sezonie 1997/98 zadebiutował w seniorskiej drużynie Górni-



Arkadiusz Kłoda

ka Brzeszcze. Grając na pozycji środkowego pomocnika był wyróżniającym się piłkarzem Górnika, walczącego wówczas w IV lidze śląskiej. Jego dobrą grę zauważyli działacze Ceramedu Bielsko-Biała (obecnie Podbeskidzie) i w następnym sezonie wychowanek Górnika zakładał koszulkę trzecioligowca z Bielska. Kolejnym klubem w karierze Arkadiusza Kłody był Włókniarz Kietrz, w którym w latach 2001-2004 pokazał się z dobrej strony na drugiej i trzecioligowych boiskach. W 2004 r. Kłoda trafił do Zagłębia Sosnowiec, z którym w ubiegłym sezonie wywalczył awans do I ligi. W ekstraklasie debiutował 27 lipca w meczu z Lechem Poznań.

- Lepszego miejsca na debiut nie mogłem sobie wymarzyć - opowiada Arkadiusz Kłoda. - Pierwszy mecz w Orange Ekstraklasie przyszło mi rozegrać na pięknym i wypelnionym po brzegi stadionie w Poznaniu. Między pierwszą a drugą ligą, gdzie grałem przez kilka lat, jest duża różnica, zarówno pod względem or-

ganizacyjnym, jak i sportowym.

Na razie wychowanek Górnika Brzeszcze jest podstawowym zawodnikiem Zagłębia Sosnowiec. Na boisku występuje na prawej obronie.

- Wcale nie czuję się pewniakiem do gry w wyjściowej jedenastce. Po prostu gram swoje, a trener na mnie stawia. Oby tak do końca - mówi Kłoda. - Najczęściej przychodzi mi odpierać ataki lewych pomocników drużyny przeciwnej. Jak do tej pory spore wrażenie zrobił na mnie Słowak Martin Fabus z chorzowskiego Ruchu. Myślę, że zrobi dużą karierę w polskiej lidze.

Już teraz wiadomo, że przygoda Zagłębia Sosnowiec z pierwszą ligą, do której powróciło po 15 latach przerwy, potrwa tylko jeden sezon. Decyzją piłkarskich władz sosnowiczan - za udział w aferze korupcyjnej - po zakończeniu sezonu zostaną relegowani o jedną klasę rozgrywkową niżej.

- Bezpośrednio przed meczem staraliśmy się zapomnieć o zamieszananiu wokół naszego klubu i nie myśleć o degradacji - przekonuje Kłoda. - Koncentrujemy się na kolejnym przeciwniku i chcemy z nim wygrać. Każdy z nas chce się pokazać z jak najlepszej strony, by pograć w ekstraklasie dłużej niż jeden sezon.

JaBi

Arkadiusz Kłoda jest czwartym piłkarzem rodem z Brzeszcza, który poznał smak pierwszoligowej rywalizacji. W latach 70. w najwyższej klasie rozgrywkowej występowały pozostali trzej brzeszczanie. Barwy GKS-u Tychy reprezentowali Jan Bielenin i Tadeusz Olma. W 1976 r. obaj z tuskim klubem wywalczyli wicemistrzostwo Polski. Ten drugi w pierwszej lidze grał jeszcze w Polonii Bytom i Śląsku Wrocław. Z kolei w Zagłębiu Sosnowiec bramkarzem był Andrzej Gryzełko. W sezonie 1999/2000 w barwach Ruchu Chorzów występował mający również za sobą grę w Górniku Brzeszcze Marcin Folga.

Gabryś znowu szybki

Bardzo dobrze w tym sezonie na trasach Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski spisuje się Zbigniew Gabryś. Pod koniec lipca był najszybszy podczas Rajdu Lotos Baltic Cup, zwyciężając tym samym po raz drugi w karierze w klasyfikacji generalnej rajdu zaliczanego do RSMP.

Pierwszy raz na najwyższym stopniu podium Gabryś stanął w 2005 roku, wygrywając Rajd Wawelski Getin Subaru. W następnym roku brzeszczański rajdowiec niestety nie pojawiał się na trasach RSMP. Startował za to w mniej prestiżowych, ale tańszych i mniej czasochłonnych Górskich Samochodowych Mistrzostwach Polski. Nieoczekiwanie dla siebie i kibiców wywalczył mistrzostwo Polski w grupie A.

W tym sezonie Gabryś za wyjątkiem Rajdu Magurskiego wziął udział we wszystkich eliminacjach RSMP. Rajd Lotos Baltic Cup odbył się w dniach 27-28 lipca. Kaszubskie drogi okazały się dla załogi Gabryś/Natkaniec bardzo szczęśliwe.

- Zwycięstwo było dla nas ogromnym zaskoczeniem - mówi Zbigniew Gabryś. - Pierwszy raz jechałem w Rajdzie Lotos i w przeciwieństwie do moich rywali nie znałem tych tras.

Gabryś objął prowadzenie już po pierwszym etapie, do końca skutecz-

nie odpierając ataki Michała Bębena i Bryana Bouffiera. Zażarta walka trwała do ostatniego metra finałowego o-esu. Ostatecznie jego przewaga nad drugim na mecie Bębkiem wyniosła zaledwie 6,3 sekundy.



Zbigniew Gabryś

Kolejną eliminacją RSMP był Rajd Rzeszowski Matador (9-11 sierpnia). Tym razem kierowca Mitsubishi Lancer Evo IX dojechał do mety na siódmym miejscu.

- Jeszcze przed ostatnim odcinkiem specjalnym zajmowaliśmy 4. miejsce, ale na ostatnim o-esie urwałem przednie koło - relacjonuje Zbigniew Gabryś. - Straciliśmy ponad minutę i spadliśmy na siódme miejsce. To już trzecie siódme miejsce w tym sezonie.

Po sześcioletniej eliminacji RSMP załoga Gabryś/Natkaniec z 16-punktowym dorobkiem zajmowała 6. miejsce w klasyfikacji generalnej.

JaBi

Zaproszenie

Ośrodek Kultury w Brzeszczach serdecznie zaprasza wszystkich miłośników aktywnego wypoczynku do wzięcia udziału w **VI Gminnym Biegu Rodzinnym**.

Termin: 22 września 2007 (sobota).
Miejsce: stadnina koni na Nazeleńcach.

Uczestnicy: osoby lubiące biegać, w każdym wieku, obojga płci.

Trasy biegu: malownicze tereny wzdłuż Wisły, nad brzegiem stawów, pośród lasów i łąk.

Współorganizatorzy: NZOZ „VITA” w Brzeszczach, Straż Miejska, Policja, Harcerze, stadnina koni na Nazeleńcach.

Program imprezy:

14.00 - sprzedaż pakietów startowych, zapisy

14.30-15.15 - biegi dzieci - różne kategorie wiekowe od 1 do 12 lat
15.30 - bieg młodzieży (13-18 lat) - ok. 1500 m
16.00 - bieg kat. Open (ok. 4 km)
16.30 - loteria dla uczestników biegu, zakończenie

Dla zwycięzców każdego biegu pamiątkowe statuetki i dyplomy oraz kartony na basen. Zapewniamy opiekę medyczną podczas całego biegu.

Każdy zawodnik, który wykupił pakiet biegu oraz wzięł udział w biegu w swojej kategorii wiekowej bierze udział w losowaniu nagród rzeczowych m.in.: nagród sportowych, artykułów szkolnych, kartonów na basen i siłownię. W cenie pakietu (7 zł): kupon na loterię, koszulka, posiłek, napój, ubezpieczenie NW.

Piłkarski raport

Za nami już cztery kolejki sezonu 2007/2008 w V lidze krakowsko-wadowickiej oraz oświęcimskiej A-klasie. W przerwie pomiędzy rozgrywkami w klubach z naszej gminy doszło do wielu zmian. A w jednym nawet do małej rewolucji.

Górnik Brzeszcze

Górnik Brzeszcze nowy sezon w V lidze krakowsko-wadowickiej rozpoczął od czterech remisów - 1:1 ze Skawą Wadowice i 3:3 z Garbarzem Zembrzyce na własnym boisku oraz 1:1 z Tramwajem Kraków i 1:1 z Wróblowianką na wyjazdach. Po czterech kolejkach brzeszczanie zgromadzili 4 punkty i zajmują ósmą pozycję w tabeli. W przerwie letniej w kadrze Górnika doszło do kilku istotnych zmian. Z drużyny odeszli: Tomasz Bieroński (Pasjonat Dankowice), Michał Marek (Iskra Brzezinka), Marcin Solarz (Alwernia Kraków) oraz Andrzej Dziadzio (Przeciszovia Przeciszów). Nowymi nabytkami są: Marcin Wróbel pozyskany tuż przed rozpoczęciem sezonu z Podbeskidzia Bielsko-Biała, Przemysław Szpiegła z Sygnału Włosienica, Mariusz Wójcik z LKS Skidziń, Piotr Wojtulewicz z Fabloku Chrzanów oraz bramkarz Marek Chowaniec z Unii Oświęcim.

- Na razie jesteśmy królami remisów - mówi Grzegorz Niemiec, trener Górnika Brzeszcze. - Do przełknięcia był remis na inaugurację sezonu z mocną Skawą Wadowice oraz w meczu z Wróblowianką, gdzie kilku zawodników borykało się z problemami zdrowotnymi. Natomiast remisy w meczach z Tramwajem Kraków oraz Garbarzem Zembrzyce uważam za stratę dwóch punktów, bo mieliśmy w nich przewagę i stworzyliśmy więcej sytuacji bramkowych.

LKS Jawiszowice

Po odejściu Grzegorza Niemca do Górnika Brzeszcze piłkarzy z Jawiszowic trenuje doskonale znany kibicom w gminie Jan Sporysz - były szkoleniowiec Przecieszyna, a ostatnio juniorów, i na krótko seniorów Górnika Brzeszcze.

- W Jawiszowicach jest ciekawy materiał, dużo obiecującej młodzieży - mówi Jan Sporysz. - Chcemy walczyć o czołówkę tabeli, bo przy planowanej reorganizacji rozgrywek możemy się załapać do wyższej klasy rozgrywkowej.

Pierwsze mecze sezonu pokazały, że o miejsce w tej ścisłej czołówce Jawiszowicom będzie trudno. Na początek jawiszowianie pokonali u siebie Sygnał Włosienica - 1:0. Później były jednak wyraźne porażki z zespołami zgłaszającymi aspiracje do awansu - 0:4 z Unią Oświęcim, 1:3 z Zatorzanką Zator oraz 0:2 w derbach ze Skidziń. Po czterech kolejkach Jawiszowice zajmują 11. miejsce w tabeli.

LKS Jawiszowice w nowym sezonie występuje bez swoich do niedawna liderów - braci Jaroszków. Wojciech odszedł do LKS-u Bujaków (bielska A-klasa), a jego młodszy brat Krzysztof leczy poważną kontuzję. Zespół wzmocnili za to doświadczeni Dariusz Jawor oraz Marek Harańczyk. Obaj grali ostatnio w Skidziń.

LKS Przecieszyn

Nie najlepiej wyglądała na początku sezonu sytuacja kadrowa w Przecieszynie. Za międzę do Skidziń odszedł najskuteczniejszy strzelec drużyny Sebastian Nowak, zaś Jarosław Przekacz wrócił do Jawiszowic. W pierwszych meczach z powodu karteń i kontuzji tre-



Sebastian Nowak (z lewej) przeniósł się z Przecieszyna do Skidziń.

ner Krzysztof Kotyla nie mógł też skorzystać z umiejętności Krzysztofa Sporysza, Sebastiana Hubera, Przemysława Tepera i Mirosława Ulczoka. Przecieszynianie ciągle nie mogą znaleźć wartościowego bramkarza i z konieczności między słupkami stoi Łukasz Pasternak, z którego pewnie większy pożytek byłby w środku pola. Nic dziwnego, że przed inauguracją sezonu trener Kotyla miał nietęgą minę, tym bardziej, że pierwszym przeciwnikiem jego drużyny był LKS Skidziń. Ostatecznie, biorąc pod uwagę potencjał obu drużyn, skończyło się na całkiem niezłym 0:1.

- Obawiałem się tego meczu - mówi Krzysztof Kotyla. - Chłopcy podeszli jednak do meczu bardzo pozytywnie, zmobilizowali się i wiadać było, że chcą walczyć o dobry wynik. Jeśli wszyscy będą regularnie trenować, omijając nas będą kartki i kontuzje, to powinniśmy się utrzymać w A-klasie. O wyższych celach chyba nie ma co marzyć.

W pozostałych meczach przecieszynianie przegrali z Chełmkim - 1:4, zremisowali z Bułowicami - 1:1 oraz przegrali z Sołą Oświęcim - 0:3. Po czterech kolejkach zajmowali 12. miejsce w tabeli.

Nowymi piłkarzami w Przecieszynie są Rafał Rokowski i Sebastian Rusek, którzy nie zmie-

ścili się w przebudowanej kadrze Skidziń.

LKS Skidziń

W Skidziń trzęsienie ziemi. Kto oglądał mecze LKS-u w poprzednim sezonie, ten teraz w pierwszej jedenastce odnajdzie trzech, może czterech piłkarzy z tamtego okresu. Z drużyny odeszli: Arkadiusz Bartuła (Przeciszovia Przeciszów), Dariusz Jawor i Marek Harańczyk (obaj LKS Jawiszowice), Mariusz Wójcik (Górnik Brzeszcze), Rafał Rokowski (LKS Przecieszyn). Karierę zakończyli Piotr Chowaniec i Piotr Dąba. Z odejściem kilku piłkarzy nie może się pogodzić prezes LKS-u Skidziń Mariusz Morończyk.

- Bartuła, Wójcik i Harańczyk odeszli bez zgody klubu. Będę interweniował w krakowskim OZPN-ie, a jak to nie pomoże, to nawet w piłkarskiej centrali w Warszawie - mówi stanowczo Mariusz Morończyk.

Lista wzmocnień jest równie imponująca co ta z ubytkami. I tak nowymi piłkarzami są: Marek Lekki (poprzednio Niwa Nowa Wieś), Michał Ośliżłok i Remigiusz Rok (obaj GKS Tychy), Robert Nydra (Soła Oświęcim), Sebastian Nowak (LKS Przecieszyn), Sławomir Parysz (ostatnio Unia Oświęcim) oraz wychowankowie klubu - bracia Sławomir i Andrzej Sajdakowie. Zmiana nastąpiła także na ławce trenerskiej. Grającym trenerem skidzińian jest teraz Jarosław Chowaniec, który zastąpił Jana Bieleni-

na. - Ta drużyna jest zdecydowanie mocniejsza od tej z wiosny poprzedniego sezonu - twierdzi Mariusz Morończyk. - Naszym celem jest gra o zwycięstwo w każdym meczu. Zobaczmy, co z tego wyniknie na koniec sezonu.

Sezon skidzińianie rozpoczęli od zwycięstwa w derbach z Przecieszynem - 1:0. W drugiej kolejce odnieśli łatwe zwycięstwo z Włosienicą - 4:0. Później była porażka u siebie z Unią Oświęcim - 0:1, ale humory piłkarze ze Skidziń poprawili sobie wygrywając w kolejnym meczu derbowym z LKS Jawiszowice - 2:0. Po czterech kolejkach LKS Skidziń plasował się na 4. miejscu w tabeli.

JaBi

ZAKŁAD USŁUGOWY

- CZYSZCZENIE PIERZA
- PRZERABIANIE PIERZYN NA KÓLDRY I PODUSZKI



Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 15.00 - 19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3,
tel. (032) 211-94-28

INFOBIS

- NOTEBOOKI
- PALMTOPY
- AKCESORIA

KOMPUTERY

- SERWIS
- SIECI
- NAPELNIANIE GŁOWIC DRUKAREK
- MAT.EKSPLOATACYJNE
- KASY FISKALNE
- ART.BIUROWE

BRZESZCZE-JAWISZOWICE
 UL. TURYSTYCZNA 9 (obok FIAT-a)
 Tel./Fax (032) 737-25-65
 www.infobis.pl biuro@infobis.pl

Przewóz Pary Młodej
 Wesele to jeden z najważniejszych dni w Waszym życiu i będzie pamiętany zawsze.
 Czy nie należy się Państwu wszystko co najlepsze w tym dniu?




Profesjonalne przewozy okolicznościowe chrzty, studniówki, bankiety oraz inne uroczystości, odbiór z lotniska.


603 370 833
 januszgrudniewicz@wp.pl

MOBIS
 COMPUTERS

032 737 28 38 - SKLEP
 032 737 38 52 - SERWIS

POLECAMY:


- KOMPUTERY
- AKCESORIA
- MONITORY LCD
- APARATY CYFROWE
- MIŁĄ I FACHOWĄ OBSŁUGĘ
- PROFESJONALNY SERWIS



W ofercie także
CB RADIA

Maż dość placenia mandatów?
 Stania w beśsenowych korkach?
 Tracenia swojego cennego czasu?

Jest jedno proste rozwiązanie!



32-620 BRZESZCZE
UL. MICKIEWICZA 2
 (dom górnika 1 piętro
 wejście od strony targowiska)

mobis@inetia.pl
www.mobis.ig.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE

WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych
 Wojciech Waligóra
 Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:

- Wienerberger
- Libet
- POROTHERM
- KORAMIC
- Królewska Kostka Brukowa
- BIEGONICE
- WOLFF dla domu
- BRAAS
- POLSKA
- JUPEK WITAJ W DOMU
- UNIBET
- ISOVER
- Roben CERAMIKA BUDOWLANA

NAJLEPSZE CENY W REGIONIE!

TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY

tel. 032 / 21 11 838
 tel.kom.0602-33-87-21